Nr. 43. Środa 13 Lutego 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. - Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 31 stycznia b. r. mianować najłaskawiej scholastyka kapituły katedralnej obrz łac. w Przemyślu, Józefa Ziemiańskiego, dziekanem kapituły, a kanonika Marcina Skwierczyńskiego scholastykiem kapituły.

Stremayr. w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 13 lutego.

Zaufanie, jakie hr. Andrassy posiada w Węgrzech, przetrwało w ciągu dwóch lat ostatnich tyle ciężkich prób w parlamencie budapeszteńskim, że i najświeższa próba ubrana w formę interpelacyi nie osłabi go wcale. Pó za parlamentem odzywają się głosy skrajne, którym hr. Andrassy pewnie zadość uczynić nie może i nie zechce, ale w kołach poselskich rozwaga i otucha góruje ciągle nad popędliwością i gorączkowem pojmowaniem sytuacyi. Jeżeli interpelacya Csernatonyiego będzie szczęśliwszą od poprzednich, t. j. jeżeli tym razem wywoła walną rozprawę o kwestyi wschodniej i wciągnie w nią także poważne żywioły Izby, to będzie to pewnie lojalny wyraz opinii parlamentarnej, a nie akt oskarżenia przeciw hr. Andrassemu.

Kongres lub konferencya jako środek zażegnania grożącej lub zakończenia prowadzonej wojny nie posiada tradycyi bardzo świetnej, lecz owszem spotykał się zawsze z uprzedzeniami, które w dawniejszych katastrofach wojennych udaremniały samo rozwinięcie i utorowanie pomysłu. Napoleon III tyle razy zawiódł się na tym pomyśle, że w końcu nie występował z nim przed Europą. Dziś szanse konferencyi, t. j. samego zrealizowania pomysłu a nie jego skuteczności są nierównie lepsze niż kiedykolwiek, ale żeby to już uprawniało do stawiania horoskopów pokojowych, tego wcale powiedzieć nie można. Najpierw bowiem stan rzeczy pod Konstantynopolem posiada zarody wielu niespodziewanych zwrotów, których tajemniczość dyplomacyi rossyjskiej i tureckiej odgadnąć nie pozwala, a powtóre w miarę, jak przewleka się zrealizowanie pomysłu konferencyjnego, mnożą się niepokojące objawy co do usposobienia Rossyi. Co do stanu rzeczy pod Konstantynopolem tyle tylko można powiedzieć, że w żadnej poprzedniej wojnie świat dyplomatyczny nie był tak pozbawiony informacyi, żeby w chwili najkrytyczniejszej stracił wszelką ewidencyę sił i stanowisk obu armij, a nadto nie wiedział, jaki właściwie stosunek istnieje teraz między państwami, które w lecie stały naprzeciw siebie jako dwaj nieprzebłagani zapaśnicy. Niejasność sytuacyi poczytywana jest za zasługę dyplomatów rossyjskich i rzeczywiście nieda się zaprzeczyć, że spryt nieposzpolity okazała dyplomacya rossyjska w ostatnim okresie kampanii. Tajemniczość dyplomacyi rossyjskiej zawsze przejmowała Europę obawami, a w obecnej kampanii, mianowicie w ostatnim jej okresie musiało to wystąpić na jaw w stopniu silniejszym niż kiedykolwiek. Jakiż powód uzasadnia tę tajemniczość, skoro kampania rozpoczęła się pod hasłem bezinteresownej humanitarności, skoro stałe uporządkowanie stosunków na Wschodzie miało być przedłożone areopagowi Europy, a areopag ten właśnie został zwołany? Gdyby prasa rossyjska miała dać odpowiedź autentyczną na to pytanie, wypadałoby postawić bardzo zły horoskop pokojowym celom konferencyi. W oczach tej prasy zaciera się powoli granica między kwestyami, które Rossya sama załatwić miała, a sprawami, które sama tak wyraźnie Europie przekazywała. Krew rossyjska popłynęła obficie i wymaga nagrody, a Europa, która z założonemi rękami patrzała na hekatomby wojenne, niema teraz prawa wydzierać zwycięzkiej Rossyi owoców wygranej kampanii! Tak piszą wpływowe dzienniki rossyjskie, a jeżeli zdanie to przetłumaczymy z dyalektu dziennikarsko-dyplomatycznego na zwykły, to wynikałoby, że Rossya po prostu wyprosić sobie powinna wszelkie mięszanie się Europy do rokowań pokojowych. I tym razem jak nieraz dotąd musimy wyrazić przestrogę, że nie każdy artykuł rossyjski, który przeszedł czyściec cenzury, jest już tem samem wyrazem przekonań panujących w kołach rządowych. Wszystko jest teraz w Rossyi upojone zwycięstwem, więc i panowie cenzorowie nie gorszą się przechwałkami redakcyjnemi tego rodzaju a rząd nawet nie uważa na nie. Tak przynajmniej wnosićby należało z przyjęcia zaproszenia na konferencyę w Petersburgu, bo gdyby Rossya miała rzeczywiście rościć sobie prawo do załatwienia całej kwestyi wschodniej bez udziału Europy, jak to jej szowiniści dziennikarscy wskazują, to przyjęcie zaproszenia zakrawałoby tylko na hipokryzyę. Teraz znowu może wyświadczyć dobrą przysługę praktykowane do r. 1877 odróżnianie Rossyi oficyalnej od nieoficyalnej.

Francya wysyła okręty wojenne pod Konstantynopol i poczyniła stosowne kroki celem zapewnienia obrony interesom francuskim na *conclave* rzymskiem. Francuski minister spraw zagranicznych Waddington krząta się zatem około spraw europejskich, ale w jednym i drugim wypadku chodzi mu widocznie więcej o pozory akcyi niż o samą akcyę, chce tylko przypominać Europie, że Francya istnieje a daleki jest od myśli inaugurowania polityki czynnej. Co do *conclave* rzymskiego interesa francuskie nie zostały zdefiniowane przez p. Waddingtona a bez jego pomocy trudno to uczynić z wszelką ścisłością. Ks. Bismarck nie poszedł tak daleko jak jego francuski kolega, bo zalecał wyraźnie br. Keudellowi, ażeby wstrzymał się od wszelkiego wpływania na wybór nowego papieża. Ks. Bismarck dopiero po wyborze zastanowi się, czy interesa niemieckie wymagają wejścia w akcyę, p. Waddington zaś już teraz występuje z interesami francuskiemi. Interesa niemieckie wobec *conclave* są daleko zrozumialsze od francuskich i pewnie draźliwsze od tamtych. Niemcy mają walkę kościelno-polityczną w całej doniosłości, Francya dopiero pracuje nad tem, ażeby wejść w ślady Niemiec. Może p. Waddington obawia się, żeby nowy papież nie wywierał wielkiego wpływu na sprawy francuskie w duchu antirepublikańskim? Alež zmarły Pius IX zawsze a głównie podczas ostatnich wyborów posądzany był o takie wpływanie a mimo to nie odebrano republikanom większości. Nowy papież może zagrażać polityce wewnętrznej Francyi, ale Pius IX był pod tym względem tak niebezpiecznym, że

---

Kronika Londyńska

III.

Przed burzą?... Stanley. *Highe life.* Tyndall i... dziatki. Rostafiński. Jak się tu tłumaczą polskie dzieła? Londyn jako targ artystyczny. Chełmoński. Wskazówka dla naszych artystów. Matejko — Niemcem! *Cleopatra.* Upiększenia Londynu. Pomnik Stuarta Milla. Beaconsfield. Kolonie angielskie. Trzęsienie ziemi. Tajemnice Londynu. Flota angielska. Nowiny literackie. *Twój Walenty!*

Nie łatwo usiąść przy biórku w dniu oznaczonym rutyną, i zabrać się do spokojnego sprawozdania z wypadków miesiąca, gdy w koło nas, i w nas samych, panuje niezwykłe wzburzenie. Sceny gwałtownego tygodnia zatarły wspomnienie spokojniejszych trzech tygodni, a wulkaniczne wczoraj zaćmiło obraz pogodny 29ciu dni po za sobą. Tam parlament wrący namiętną walką — tu największa stolica na kuli ziemskiej hucząca nakształt wzburzonego morza — kogo spotykamy, twarz jego odźwierciedla w małej swej całości wszystkie namiętności olbrzymiego, a oszukanego i oburzonego narodu. Piszże tu!

Kto wie, czybym mógł się zdobyć na jakiekolwiek sprawozdanie, gdyby nie chwilowa cisza w otoczeniu. Lud wyhuczał się na wiecach, massy przyszły do stanowczego zdania, rząd zwyciężył wrogów wewnętrznych i ma wolne ręce na zewnątrz. Zanim skorzysta ze zwycięztwa, mamy pauzę, dzień ciszy.

Przyjmujemy z rezygnacyą wysłanie floty do Stambułu, zbierzemy się w pół miliona jutro, aby pochwalić ten fakt. Słowem zjednoczona Anglia *se recueille* — korzystam z tej sposobności do wysłania mojej kroniki. Sądząc jak zwykle, że polityka nie leży w obrębie mego zadania, ani też mogąc dostarczyć wam informacyi, której dawno nie wyprzedziły lotniejsze wieści, zadawalam się w tym względzie króciutką uwagą, że wnosząc z rozmów, zbiegowisk, wyborów, tonu panującego pomiędzy myślącymi ludźmi obu stronnictw, tutejsza opinia publiczna jest nareszcie zupełnie zgodną, przygotowaną na wszelkie ewentualności i poświęcenia, a jak zwykle bywa, gdy kto powziął po wielkiej burzy umysłowej stanowcze postanowienie, jest już spokojną, majestatycznie pogodną. Tylko jeden dyssonans uderza często baczne ucho — żal, czy to wszystko nie stało się zapóźno!...

Wczoraj wieczór byłem na wielkiem zebraniu, gdy następca tronu i wybór królestwa, w liczbie kilku tysięcy osób, przyjmowali Stanleya, w halli Saint James. Nim młody, a już osiwiały odkrywca wyszedł na trybunę i zaprezentował nam swoją silną z natury, lecz trudami złamaną postać, tłum szeptał o ważnych nowinach, właśnie otrzymanych, o zaborach stolic, ruchach niespodziewanych armii. Szeptał pogróżki, ale jakiś jegomość stojący obok mnie mruknął znany wierszyk Szekspira, że w karyerze ludzkiej panuje odpływ i przypływ, jak na morzu, a ten tylko dobije się do fortuny, kto umiał skorzystać w czas z przypływu. „Myśmy go chybili“, dodał i umilkł, bo już wielki badacz roztoczył swoje mapy i obrazy, i słowa bardziej graficzne, zrozumialsze od rysunków nawet, i wygłosił nam ostatnią tajemnicę kontynentu, który przeciął nakształt klina i na przełaj przebył, wydzierając mu olbrzymią rzekę, mapę wszystkich jego jezior i ostatnie źródło Nilu.

Nie wiem, czy wam wiadomo, że Stanley ma wielu nieprzyjaciół w Anglii, głównie pomiędzy klasą sentymentalnych filozofów, którzy wszystkie tradycye, poglądy i podstawy swego społeczeństwa uważają za przestarzałe, a chcieliby świat przekształcić bibliami, rozdawanemi bezpłatnie ludziom nieczytającym.

Wczorajsze wystąpienie Stanleya, zmienione w owacyę, dało mu sposobność do obrony. Zarzucali mu głównie niepotrzebny rozlew krwi w swojej podróży, z czego się usprawiedliwił najzupełniej przed słuchaczami, i to słuchaczami jak książę Wallii, następca tronu austryackiego, młody książę Napoleon, ministrowie Anglii, ambasadorowie kilku mocarstw, mężowie słynni na rozmaitych polach, od Midhata baszy do najznakomitszych uczonych, literatów i dziennikarzy naszego stulecia.

Kilka skromnych, nieorderowanych postaci zwracało szczególnie naszą uwagę na siebie. Podróżnik Baker, rywal Livingstona i Stanleya, państwo Moffat, teściowie Livingstona, państwo Pocock, rodzice dwóch młodych awanturników, jedynych białych towarzyszy Stanleya w wiekopomnej podróży. Oba swojem życiem okupili jego zdobycze geograficzne, podczas gdy ich kuzyn skonał bohatersko na lodach podbiegunowych, pośród ofiar wyprawy Naresa. Wyraz poważnej żałoby tej pary staruszków, która pozbawiona dla nauki synów i bratanka, zasłużyła się dobrze ludzkości, przypadłby do twarzy matce Spartance, której synowie polegli w obronie ojczyzny. Słowem scena w St. James Hall była świetną, pouczającą i rzewną... Mówiąc nawiasem, w tej samej sali grał przed kilku dniami Wieniawski, w popularnym koncercie.

Jestto pora koncertów, wystaw obrazów, odczytów i poważnych zabaw w Londynie, jak zwykle w początku sezonu, który skończy się dopiero w lipcu — przyznacie, że miewamy długie karnawały. *Świat*, jak to mówią, zjeżdża się bardzo tłumnie w tym roku do stolicy. Wzruszenie polityczne spędza wszystkich do źródła informacyi. Przepowiadają, że Londyn będzie bardzo pełny, mówią, że jest już pełny. Kiedy też on próżny? Sądząc z wiecznego zgiełku, przybycie kilku tysięcy rodzin nazywających się „światem“, nie powinno robić wielkiej różnicy w tem królestwie na kilku milach kwadratowych. Zdawałoby się, że miliony pracowitych ludzi nie zwrócą uwagi na garstkę próżniaków, na szereg obiadów, na których szlachetni goście, często tylko z widzenia znani gospodarstwu, piją stary port i madejrę, lub na bale, na których tańczą *honorable* o pełnych sakiewkach.

Przeciwnie... filisteryę londyńską zajmują żywo te wszystkie rzeczy, aż do małżeństw w wielkim świecie. Wyjdźcie tylko w piękny dzień (miewamy je wyjątkowo często tej zimy, tak łagodnej, iż już widziałem fiołki na południowych stokach pagórków za Londynem) na Rotten row, do parku, gdy „świat“ się przejeżdża, a filisterya go studyuje, w celu zbierania modnych krojów. Jak żywo roztrząsają tam sprawę „świata“! Ile znów pisemek istnieje w Londynie, poświęconych wyłącznie jego ploteczkom, lub intrygom i zajęciom salonów i klubów. Jeżeli co drogie sercu filistra angielskiego, to jego „świat“, jeżeli czem się lubi popisywać, to gruntowną znajomością drobnostkowych ruchów tego „świata“, np. dlaczego lord Dundreary nie wpisał się w tym roku do Derby, a jego kuzynka, lady Digham, do tego stopnia podupadła, iż skazano ją na więzienie za oszukiwanie hotelów, z jakiego powodu klub *Ateneum* nie przyjął w swoje grono aldermana N., co spowodowało proces skandaliczny między sir Karolem Goring i lady Goring, w którym mąż oskarża żonę o wiarołomstwo, ona jego o stosunek z własną, przyrodnią siostrą.

Tego rodzaju wypadeczki zajmują nas nadewszystko. Już rozwodowy proces państwa Goring wtajemniczył filistrów, ku wielkiemu zadowoleniu, w jeden rys z życia „świata“, a czeka ich jeszcza lepszy festyn skandalu, gdy sam Earl Aylesford będzie figurował przed rozwodowym trybunałem. Możecie być pewni, że wszystkie pisma lon-

niebezpieczniejszym nie będzie żaden następca. Sympatya dla wielkiej i szlachetnej postaci Piusa IX podtrzymywała ideę restauracyi *patrimonii St. Petri* w kołach konserwatywnych a nowy papież nie będzie pewnie przynajmniej na razie tak popularny i sympatyczny jak jego zmarły poprzednik.

KORESPONDENCYE

Wiedeń. 11 lutego.

Między oświadczeniem rządu angielskiego, że wysyła flotę do Carogrodu dla osłony interesów poddanych angielskich, a wezwaniem wystósowanem do innych mocarstw, aby poszły za jego przykładem, zachodziła oczywiście pewna, choć nie sprzeczność, przynajmniej jednak niejasność. Jakiemże prawem mogłaby Anglia przypominać Austryi obowiązek troskliwości o poddanych austryackich, Francyi o poddanych francuskich w Carogrodzie? Jakoż między słowami lorda Derby'ego wyrzeczonemi dnia 8 b. m. w parlamencie, a notą jego, zapraszającą mocarstwa do wysłania okrętów pod Carogród, zachodzi ta ważna różnica, że wedle noty nie osłona poddanych różnych państw, lecz osłona chrześcian w Carogrodzie wymaga obecności flotyl. Ale przeciw komu dana ma być osłona chrześcianom carogrodzkim? Wszakże podczas wojny ani włos z głowy im nie spadł, cóż dopiero dziś po wojnie, podjętej przez Rossyę „jedynie" na rzecz chrześcian tureckich, kiedy Rossya jedną nogą już stoi w Carogrodzie! Słowem, sytuacya zupełnie niejasna, i może najlepiej jeszcze rozjaśnia ją dzisiejsza depesza, powtarzająca słowa *Agence russe*, wedle której obecność flotyl na Czarnem Morzu „przywraca Rossyi całkowitą swobodę akcyi, a jeśli potrzeba flotyl mocarstw europejskich ku osłonie chrześcian od strony morza, to wojska rossyjskie mają takiż obowiązek od strony lądu." Te słowa rozjaśniają sytuacyę o tyle, że Rossya przynajmniej — jakiekolwiek byłyby pobudki mocarstw wysyłających flotyle — pojmuje ten krok jako wymierzony przeciw sobie. Taki oczywiście jest sens całego tego zdania, choć trudno zrozumieć szczegóły, jak naprzykład „przywrócenie Rossyi całkowitej swobody akcyi."

Chwilowo nie chodzi nam zresztą o sposób pojmowanie obecności flotyl europejskich na Czarnem morzu przez Rossyę; więcej znaczy nam fakt, że dziś flotyla austryacka opuszcza wybrzeża Dalmacyi, aby towarzyszyć eskadrze angielskiej a mają tam nadto pojawić się bandery francuska i włoska. Właśnie ta okoliczność, że Francya i Włochy, szczególniej zaś Francya, która najwięcej z wszystkich mocarstw trzyma się w kwestyi wschodniej na uboczu, wysyłają swoje flotyle pod Carogród, świadczy wymownie o tem, że monarchia austryo-węgierska nie mogła postąpić sobie inaczej, jak tylko pójść również za głosem Anglii, świadczy, że wyprawa eskadry nie ma cechy groźnej. Mimo to nie można sobie zatajać, że komplikacye ztąd powstać mogą, zwłaszcza wobec szczerego i umiejętnego z pewnej strony zastosowania słów poety niemieckiego: *Im Auslegen seid frisch und munter; und legt ihr nichts aus, so legt was unter.*

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niegdyś a dziś.)

Przed 50 laty niespełna, było to bowiem w pierwszych dniach września 1829 r. stała armia rossyjska między Adryanopolem a Konstantynopolem na tych samych pozycyach, jakie zajmuje dziś w chwili podpisania zawieszenia broni. Z Adryanopola wysłał wówczas Dybicz wojska do Kirkilissy i Demotyki. Lewe skrzydło pod Kirkilissą połączyło się z flotą, która w tym czasie zarzuciła kotwicę w przystani Midia a prawe skrzydło pomaszerowało do Enos, nad morzem Egejskiem, gdzie stanęło 7 września. Centrum posuwało się w kierunku Stambułu, zajęło Eski-Baba i Lule-Burgas; przednia straż dotarła aż do Karistran i wysłała silne patrole aż do Czorlu i Rodosto. *Gros* armii rossyjskiej stał w połowie drogi między Adryanopolem a Stambułem a skrzydło jego obsadziło Midię nad Czarnem i Enos nad Egejskiem morzem. Wówczas to, 14 września r. 1829 podpisano pokój. Był to pierwszy pokój Adryanopolski, którego poprawna edycya pojawi się wkrótce. Między pierwszym pokojem Adryanopolskim a tym, który otrzyma zapewne nazwę „drugiego pokoju Adryanopolskiego", zachodzić będzie jednak ogromna różnica. Już sama sytuacya militarna armii rossyjskiej była przy końcu stycznia 1878 r. zupełnie inną, niż przy końcu sierpnia roku 1829. Dybicz maszerował wprawdzie ciągle naprzód i był już pod murami stolicy tureckiej, ale jeżeli kiedy można było powiedzieć o wodzu „że szedł naprzód, bo nie mógł iść w tył" to niezawodnie dało się to zastosować do Dybicza, który w lecie 1829 roku przeprawił się pierwszy przez Bałkan. Dybicz pobił armię turecką na północnej stronie pod Kulewczą i zmusił ją do cofnięcia się w góry. Ale gdy ta pobita armia przeszła w małych oddziałach przez Bałkan, skoncentrowała się napowrót, i zamiast cofać się w kierunku Stambułu, pomaszerowała na zachód i zajęła silne pozycye w Bałkanach, tak, że Dybicz, który puścił się wprost na Stambuł, miał na tyłach armię turecką. Pod Filipopolem stał Mustafa basza ze Skodry z 40.000 Arnautów z Epiru a cholera i zgniła febra dziesiątkowały szeregi rossyjskie. Z każdą niemal godziną zmniejszały się zastępy rossyjskie. W chwili przybycia pod Adryanopol miał Dybicz jeszcze 20.000 żołnierzy a do Stambułu wyruszył tylko na czele 13 tysięcy ludzi! Z taką siłą nie mógł oczywiście nawet marzyć o zdobyciu Stambułu, a mimo to maszerował ciągle naprzód... bo musiał! Za nim stał Mustafa basza i byłby mu niezawodnie zagrodził drogę, gdyby się zaczął cofać. Tylko pokój zawarty bardzo rychło pod wrażeniem zwycięstwa rossyjskiego i posuwania się wojsk rossyjskich na Stambuł, mógł uratować Dybicza. W Konstantynopolu panował niesłychany popłoch, nie wiedziano tam zgoła nic o tem, że Mustafa basza stoi na tyłach armii Dybicza. Dyplomaci pracowali nad ocaleniem Dybicza, mocarstwom europejskim zależało bowiem na jak najrychlejszem zakończeniu wojny, która od dwóch lat zagrażała pokojowi europejskiemu. Prusy oddały wówczas Rossyi bardzo wielką przysługę, przyczyniły się one głównie do tego, że pokój został rychło zawarty, a to było dla armii rossyjskiej najważniejszą rzeczą. Już w lecie 1829 r. chciał sam car Mikołaj zawrzeć pokój. chciał zakończyć wojnę, którą podjął jedynie w celu zrehabilitowania się po niepowodzeniach kampanii r. 1828. Rehabilitacya nastąpiła już w lipcu 1829 r., nie było więc powodu do dalszej walki. Dyplomaci, którzy w Stambule bronili sprawy rossyjskiej, zapewniali sułtana, że car postawi bardzo łagodne warunki a tymczasem gdy 28 sierpnia 1829 r. stanęli tureccy pełnomocnicy w głównej kwaterze rossyjskiej w Adryanopolu, podyktował im marszałek Dybicz warunki bardzo twarde, od których jednak ustępował z wolna znając swą niemoc militarną. Tak tedy przyszedł pokój do skutku, dość zaszczytny dla Rossyi a niezbyt niekorzystny dla Turcyi. Rossya oddała Porcie w Europie Mołdawię i Wołoszczyznę a w Azyi paszałyki Kars, Erzerum i Bajazyd, natomiast zatrzymała fortece i miasta: Achałcyk, Anape, Poti i t. d. Porta zapłaciła koszta wojenne a prócz tego półtora miliona dukatów holenderskich poddanym rossyjskim, którym zapewniła w osobnym artykule swobodne wykonywanie handlu w państwie tureckiem. Najważniejsze dla Porty postanowienia tyczyły się jej stosunku do księstw naddunajskich i Grecyi. Księstwom potwierdzono nietylko dawniejsze przywileje ale postanowiono nadto, że „hospodarowie" będą odtąd wybierani na całe życie a nie na lat 7, i nie będą krępowani przez Portę w administracyi wewnętrznej. Co się tyczy Grecyi, musiała Porta przystąpić do traktatu londyńskiego z 6 lipca 1827 podpisanego przez mocarstwa. Tak tedy stała się Grecya całkiem niezawisłą a księstwa naddunajskie częściowo oderwane od Turcyi. Ale Mołdawia i Wołoszczyzna wisiały już i tak tylko na włosku przy Turcyi a utrata odległej Grecyi nie zagrażała jeszcze egzystencyi państwa tureckiego. Mimo to była Anglia z tych warunków pokojowych bardzo niezadowoloną. Lord Wellington napisał wówczas; że ten pokój narusza interesa stanowisko mocarstwowe a nawet niezawisłość i godność Porty. Także lord Aberdeen był bardzo zaniepokojony i usiłował doprowadzić do skutku wielką koalicyę mocarstw, ażeby zapewnić ne wschodzie pokój a Turcyi całość i niezawisłość. Ale projekt jego nie znalazł zwolenników. Austrya mniemała wówczas, że Anglia troszczy się tak o niezawisłość Turcyi jedynie dla tego, że odtąd nie będzie Turcya tak bardzo zawisłą od Anglii. Ale angielscy mężowie stanu mieli istotnie zmysł doskonały: po upływie 10 lat przeszła Turcya prawie zupełnie pod protektatorat rossyjski. Na każdy wypadek nie był ówczesny adryanopolski traktat pokojowy „początkiem końca" i przesadnem było twierdzenie Wellingtona, że wolałby raczej widzieć Rossyan w Stambule i zupełny upadek państwa tureckiego, albowiem w takim razie byłyby mocarstwa zmuszone do zrobienia porządku na Wschodzie.

My jesteśmy zdania — tak kończy *A. A. Ztg.* — że lord Beaconsfield dałby dziś bardzo wiele za to, gdyby drugi pokój Adryanopolski, wypadł tak samo jak pierwszy!

(Sytuacya w Anglii)

Uczucie niewypowiedzianego wstydu, pisze londyński korespondent *Augsb. Allgem. Zeitung* pod dniem 8 lutego, musiało ogarnąć wczoraj każdego członka liberalnej partyi, któremu honor stronnictwa i interes kraju leży na sercu. Opozycya odegrała bardzo smutną rolę. Lord Hartington widział się zmuszonym do zarządzenia odwrotu i do nakłonienia Forstera, aby wycofał znany swój wniosek. Nie alarmujące telegramy o rzekomem obsadzeniu Konstantynopola były przyczyną odwrotu przywódców opozycyjnych. Uchwała była już przedtem powziętą, a musiała koniecznie wypłynąć z położenia rzeczy, panującego w łonie samej partyi. Przeszło trzydziestu członków partyi uwiadomiło prywatnie lorda Hartingtona, że nie będą głosowali za wnioskiem Forstera i życzą sobie kompromisu takiego, aby partya liberalna nie sprzeciwiała się żądaniu rządowemu. Za fakt ten mogę ręczyć. Następnie odbyła się pomiędzy kilku przywódcami narada, na którą John Bright zdaje się nie został zaproszony. W każdym razie nie wziął w niej udziału. Uchwała cofnięcia wniosku została powziętą przez Hartingtona, Forstera, Gladstona i kil-

---

dyńskie, nie wykluczając poważnego, pobożnego *Timesa*, powtórzą słowo w słowo wszystkie niepiękne wyznania świadków.

Nie raz zastanawiałem się bezskutecznie nad sprzecznością pomiędzy angielskiem powieściopisarstwem, oraz ogólnym tonem w tutejszych kołach rodzinnych, a zamiłowaniem w skandalach sądowych. Panie, któreby nie dotknęły powieści dwuznacznej, zapełniały dziś salę trybunału, gdy świadkowie opisywali szczegółowo schadzki kapitana Hungerforda przyjaciela, od serca księcia Walli, z panią Tempest, żoną baroneta. Hungerford uwiózł tę panią na kwartał do Paryża i do Ameryki i będzie musiał zapłacić mężowi 25.000 funtów szterl. za tę przyjemność. Gazety powtórzą dosłownie to wszystko dla matron i miss modrookich i skromnych.

Nie sądźcie jednakże, że nie mamy innych źródeł rozrywki. W tej właśnie porze uczeni i artyści raczą nas odczytami i rozmaitemi wystawami. Luty jest miesiącem odczytów, a wątpię czy w którymkolwiek innym mieście zniżają się ludzie wiedzy i powagi tyle, co tutejsi. Zniżają się. ale nie poniżają. Gdy astronomowie z sławą europejską popularyzują najnowsze niebieskie odkrycia na odczytach dla gminu, słyszałem wielkiego Tyndalla w sali napełnionej samemi dziećmi. Bawiąc je nawpół najprostszemi, ale z kuglarską zręcznością wykonanemi, więc świetnemi eksperymentami, wtajemniczał je w przymioty ciepła. Zkąd tacy ludzie znajdują czas ku takiej pracy? W mojem zdaniu zrozumiałość naukowych pism angielskich, starania uczonych Anglików by malluczcy i poziomi pojęli ich. są jedną z najpiękniejszych ich zalet.

Wytrwałość ich nie zna granic. Niedawno dowiedziałem się przypadkiem. że pan Sutherland Edwards Cook, znakomitość w swoim rodzaju, wydał przekład jednej z botanicznych prac dr. Rostafińskiego, z pysznemi illustracyami i t. d. Wypadek ten wydał mi się nadzwyczajnym, w kraju, gdzie nie mają przekładu *Pana Tadeusza*, nie wiedzą i nie chcą wiedzieć, że naród polski ma literaturę, w mieście, którego główne krytyczne pismo, *Ateneum*, rok po roku ogłasza sprawozdania z literatury węgierskiej, czeskiej i belgijskiej (*sic*), a o polskiej nie chce słówka nadmienić, chociażby Kraszewski pisał sprawozdania. Zkąd więc pan Edwards Cook nauczył się po polsku? pytam... Nie umie po polsku ani w ząb!! W jakiż sposób przetłómaczył Rostafińskiego?... Bóg wiedzieć raczy! Kupił słownik Chodźki, oraz wszystkie polsko-niemieckie i polsko-francuskie słowniki na świecie, przełożył dzieło i wydał je. Sądzę, że na podobny dowód wytrwałości i pracę tak trudną nawet niemiecki uczony by się nie zdobył.

Któż policzy i wymieni wystawy sztuk pięknych, wabiące nas teraz? Wspomnę więc tylko, że mamy wystawę z dzieł wszystkich członków królewskiej akademii, od jej założenia do dnia dzisiejszego. Zbiór ten powstał skutkiem reguły, że każdy malarz angielski okupuje swój wstęp do tej bogatej uprzywilejowanej akademii, obrazem własnego pędzla. małym i miernym najczęściej. ztąd i jej wystawa nie była o tyle świetną, o ile się spodziewałem. Zawsze jednak zasługuje ona na zwiedzenie, bo nieznane obrazy Gainsborough'ów, Hogart'ów, Turner'ów i t. d. nie co dnia możemy zobaczyć.

Drugą, której poświęciłem chwilkę czasu, była „wystawa obcych mistrzów", ma się rozumieć spółczesnych. Delaroche, Meissonier, Couture, Vibert, Portaels, Knaus, Scheffer, figurowali na niej, przymawiając się raczej do kieszeni, niż do smaku John Bulla. Mówiono mi, że wystawa tegoroczna była lepszą niż zwykle — nie chciałbym więc być na zwykłych, bo co tego roku widziałem, nazwałbym raczej próbkami technicznej biegłości niż sztuki. W wieku, gdy nie znano fotografii, te realne kopie codziennego życia, bez żadnego przymiotu ponad codzienność, bez żadnej wyższej zalety nad te, które widzimy, nad wierność dobrych drzeworytów w gazetach illustrowanych, nie są dla mego gustu. Ta wystawa jest jednak targowicą dla kontynentalnych dzieł w Anglii, i dobrą targowicą, sądząc z cen płaconych. Za obrazek Meisonnier'a, siedm calów długości, pięć szerokości, zapłacono 1.200 funtów szterlingów, za znanych *Szulerów* Knaussa 5.000 funtów, przeszło tysiąc za realistyczne *Czekanie na pociąg w Willeden* Tissota. Słyszałem też, że ofiarowali wysoką cenę za *Dom pijaka*, obraz Munkaczego, Węgra, którego charaktery były mi przynajmniej zrozumiałe, co nie zawsze się działo przed innemi obrazami. Widząc cierpką, odtrącającą twarz baby na tym obrazie, zrozumiałem, dla czego mąż jej, ten pijak sprośny, upadł tak nisko.

Wspomniałem o cenach, na poparcie mego zdania, że malarze polscy błądzą, nie szukając niekiedy rynku w Londynie dla dzieł swoich. Zdaje się, że Anglia pochłania rokrocznie pewną ilość obrazów kontynentalnych, bo zbogacone kupiectwo musi mieć ozdoby dla swych *parlorów*. Otóż od kiedy mieszkam w Londynie, spotkałem tylko jeden obraz polskiego pęzla na sprzedaż, i to w prywatnej galeryi, a raczej składzie obrazów. Było to *Polowanie na zająca w Polsce* Chełmońskiego. Zaniedbując dobrą stacyę, nie staramy się także zbić panującego tu mniemania, wypowiedzianego drukiem w bardzo popularnem dziele, które tu spotkacie w każdym domu z pretensyą do smaku artystycznego. Wspomnione dzieło należy do rzędu pysznych, illustrowanych wydawnictw, i traktuje wszystkie szkoły kontynentalne, dając życiorysy mistrzów i piękne drzeworyty ich celniejszych utworów. Wlicza ono najspokojniej Brandta i Matejkę nawet pomiędzy Niemców.

Jużto jakaś fatalność ciąży na nas. Niedawno zapewnił mnie p. Bullock Hall, tłómacz *Resurrecturis* Krasińskiego, że trudność w zwróceniu uwagi Anglików na przekład wszystkich dzieł tegoż wieszcza, lub znalezieniu wydawcy na przekład *Pana Tadeusza* (prozą) pochodzi z ich niewiadomości, iż Polacy, i w ogóle narody słowiańskie, mają literaturę, pisarzy, malarzy itd. On, z całą swoją popularnością, z całym entuzyazmem dla wszystkich słowiańskich pisarzy, tylko Turgieniewa zdołał spopularyzować, i to dzięki politycznym wypadkom.

Od płonnych narzekań powracam do bieżących wypadków. Wiadomo wam już zapewne, że Kleopatra — tak nazywamy obelisk egipski, tudzież okręcik, który go przywiózł — buja już na Tamizie, wprost pałacu parlamentu. Pokazuje się, że łatwiej było go przywieźć, niż znaleźć miejsce dla niego w Londynie. Proponowano skwer między św. Szczepanem i Westminster Abbey, gdzie zbudodowano model obelisku, dla zobaczenia effektu. Niestety, pod tem najstosowniejszem miejscem znajduje się tunel miejskiej, podziemnej kolei, która protestowała przeciw obarczeniu tunelu ciężkim monolitem.

Mamy więc teraz, co tu nazywają „wojną Kleopatry"; cały świat uczony i nieuczony wraz z parlamentem kłóci się, gdzie go postawić. Zdaje się, wybiorą *quai* nad Tamizą, miejsce bezludne, po za obrębem cywilizacyi, czyli ruchu eleganckiego świata, a fatalne dla obelisku, chociażby z powodu wiecznej mgły i pyłku sadzy, wieszającego się nad City i nad rzeką. Dziś gdy u nas, na przedmieściu słońce lutowe świeci, nad zamgloną Tamizą omal się nie zadusiłem i parowce nie mogą po niej krążyć. Pięknie też będzie wyglądał monolit, czysty po 35 wiekach pod niebem egipskiem, jak w dzień, gdy go z łomu wydobyli, zakopciwszy się jak domy tutejsze. Słoty też zniszczą jego piękne ostre kształty. Chociażby dla tego, potępiam rabunek starożytności do północnych stolic. Okręcik *Kleopatra* jest ciekawą próbką architektury morskiej; pełzając w jego środku, po głazie okrytym ibisami i hieroglifami, podziwiałem zręczność cieśli, co spoił to olbrzymie cygaro, które po tygodniu opuszczenia przez załogę i kołatania po burzliwem morzu nietylko nie poniosło szwanku, ale dzięki swej konstrukcyi nie oddaliło się nad milę od miejsca, gdzie je zostawiono.

(Dokończenie nastąpi).

ku innych. Wiadomości allarmujące o Stambule posłużyły tylko za płaszczyk. Gdy zaś te wiadomości okazały się bezpodstawnemi, oświadczył Hartington, że należy i nadal zaprzestać oporu przeciw wnioskowi rządowemu. W przeciwnym razie groził nawet, że wraz ze swymi stronnikami opuści salę. Groźba ta była w równym stopniu wymierzoną przeciw upartym członkom opozycyi jak przeciw nieprzejednanej frakcyi torysów, domagających się imiennego głosowania. Hartington przyznał przy tej sposobności, że nie ma po swej stronie całej partyi. Pewna liczba najskrajniejszych radykalnych i liberalnych członków — jak Watkin Williams, Józef Cowen Torrenss inni — żądają stanowczo a nawet w sposób bardzo gwałtowny, aby wobec potężnych wypadków dokonywających się na Wschodzie zaprzestać nędznej gry partyjnej i aby wzięła górę angielska miłość ojczyzny i zdrowy polityczny rozum. Życzyli sobie, aby na kredyt sześciu milionów Izba zgodziła się jednogłośnie. Przypominali złamanie słowa ze strony Rossyi co do Chiwy. Z pogardą wyrażali się o uspakajających zapewnieniach Szuwałowa. Jeden z tych mowców, reprezentujący jeden z największych i najradykalniejszych okręgów wyborczych Londynu, uważał kredyt 26,000.000 funtów za najodpowiedniejszy wobec posuwania się Rossyan ku Konstantynopolowi. Wśród tych głosów doświadczonych członków partyi musiały każdego razić słowa Johna Brighta. Należy tu przypomnieć, że gdy przed kilku laty chodziło o wybranie w miejsce Gladstona nowego przewódcy, Forster był proponowany na kandydata. Bright swym wpływem dokazał wtenczas ku zdumieniu wielu tego, że wighowski lord Hartington został mianowany przewódcą. Te osobiste stosunki wpływają także w ważnych kwestyach na polityczną postawę. To też dobrze zauważano, że Bright w sprawie wniosku Forstera tak słabo występował, jak gdyby sobie życzył jego cofnięcia. Zaledwie jednak Forster zapowiedział wczoraj cofnięcie wniosku, Bright znów ustąpił na nieprzyjaźniejsze wobec rządu stanowisko! Tak małoduszne postępowanie nie jest godne męża, który sprawie ludowej ważne wyświadczył usługi, ale w tej oryentalnej kwestyi światowej grubo błądzi. Że profesor Fawcett mimo ostrzegających objawów w opinii publicznej i w liberalnej partyi Izby gmin nie chciał zgoła słyszeć o jakiemkolwiek porozumieniu, to zupełnie zgadza się z jego charakterem.

Kilkogodzinne przemówienia członków opozycyi dały smutne wyobrażenie o pojęciu obowiązku reprezentanta narodu Jak się musiano śmiać w ambasadzie rossyjskiej z tego, że w chwili, gdy idzie o los Stambułu a z nim o przyszłość brytyjsko-azyatyckiego państwa, część Izby gmin tak skacze, jak je-Rossyanie zaspiewają! Lecz dość o tem... Po przeczytaniu listu *premiera*, który znane doniesienia korespondenta *Daily News* z Adryanopola nazwał „niegodnem zmyśleniem“ położono kres wstrętnej scenie głosowaniem. (Rezultat tego głosowania jest już czytelnikowi wiadomy, rząd odniósł świetne zwycięztwo, za kredytem głosowało bowiem 328 a przeciw wnioskowi rządowemu tylko 124 członków. P. R.) Opozycya w tej kwestyi została zupełnie złamaną. Teraz pytają się wszyscy: Jak sobie rząd postąpi? Lub raczej: Co tymczasowo już zrobił? Jakkolwiek Rossyanie nie znajdują się jeszcze w Konstantynopolu, są jednakże w obrębie linij fortyfikacyjnych stolicy. Rzecz by była szczególna, gdyby *premier* nie porwał się w takiem położeniu do jakiego czynu, w którym lord Derby będzie musiał wziąć udział lub też wystąpić z gabinetu. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą bezustannie wiadomości o wzrastającem coraz bardziej oburzeniu przeciw Rossyi. Jeśli nawet 600 słuchaczów medycyny odbyło na Trafalgar-Square zgromadzenie i formalnie zdobyło sobie wstęp do Izby gmin, jest to niewątpliwie ważnym symptomem panującego tu usposobienia. Młodzież w Anglii nie bawi się politycznemi demonstracyami Także w *Times* zaszła dziś zupełna zmiana. Dziennik ten parlamentarne kłótnie uważa dziś za niestósowne. Życzy sobie, aby rząd na własną odpowiedzialność poczynił kroki, jakich wymaga interes kraju. Nieufność i oburzenie przeciw Rossyi uważa za zupełnie słuszne. Mówi o „zdradzie rossyjskiej“, myśli już o możliwości przymierza z Austryą, jeśli car nie dotrzyma swych obietnic, i jest przekonany, że „w razie, jeżeli Rossya odważy się na wojnę z Anglią i Austryą, zgotuje sobie klęskę, podpadnie bankructwu i pozbawi się wszelkiej potęgi na ćwierć wieku.“

KRONIKA

= **Hołd pośmiertny**. jaki nasze całe społeczeństwo składa drogiej pamięci zgasłego papieża Piusa IX, znajdzie piękny i okazały wyraz w wielkiej żałobnej uroczystości, której urządzeniem we Lwowie zajmuje się imieniem kraju i stolicy osobny komitet pod przewodnictwem JE. hr. Ludwika Wodzickiego. Komitet dołożył starań, ażeby nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Piusa IX, które odbędzie się w sobotę dnia 16 b. m. urządzone było z całą możliwą okazałością i wystawą. Katedra ubrana będzie w kwiaty. Zaproszone deputacye wszystkich cechów z chorągwiami i światłem, oraz deputacye stowarzyszeń utworzą szereg przy katafalku. Na domach obok katedry wywieszone będą podczas nabożeństwa czarne chorągwie, a takiż sztandar żałobny powiewać będzie także z ratusza. Towarzystwo muzyczne urządzi chóry i muzykę podczas nabożeństwa. Sklepy podczas nabożeństwa będą pozamykane. Prace przygotowane podzielone zostały między trzy komitety z których jeden zajmie się kierownictwem, drugi zachowaniem porządku podczas nabożeństwa. trzeci zaś upiększeniem kościoła. W skład tego komitetu dekoracyjnego powołani zostali pp Zachariewicz, Wierzbicki, Hochberger i Rodakowski z upoważnieniem przybrania dowolnej ilości członków. Jego Ekscelencya, pan marszałek krajowy, zawiadomi ze swej strony wszystkich prezesów rad powiatowych o tem nabożeństwie żałobnem, urządzonem kosztem kraju i miasta, z wezwaniem, aby urządzili na prowincyi podobne nabożeństwa żałobne przy udziale reprezentacyi miejskich i wiejskich. Podobne zawiadomienie wystosuje komitet do prezydenta miasta Krakowa. Nadto udał się komitet z prośbą do krajowej rady szkolnej, aby w sobotę dnia 16 b. m. jako w dzień nabożeństwa za śp. Piusa IX w oznakę żałoby zamknięte były szkoły tutejsze. Podczas nabożeństwa żałobnego wygłosi mowę żałobną ks. Lubomęski. Na pokrycie kosztów tej uroczystości przeznaczono 1500 zł. JE. p. marszałek hr. Wodzicki i p. prezydent miasta wyrazili imieniem kraju i stolicy Jego Eminencyi nuncyuszowi papieskiemu przy dworze wiedeńskim, wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu Ojca św., a nuncyusz podziękował telegraficznie.

— **Z powodu żałoby** po śmierci Ojca św. odbędzie się w kasynie mieszczańskiem wieczorek z tańcami zamiast w sobotę, w niedzielę 17 bieżącego miesiąca. Lista otwarta, zapisy przyjmowane będą tylko do soboty wieczór.

— **Dekoracye**. Mirosław Szeliga-Szeligowski koncypista c. k. Namiestnictwa we Lwowie i Izydor Jabłoński profesor szkoły sztuk pięknych w Krakowie otrzymali najwyższe zezwolenie na przyjęcie i noszenie krzyża kawalerskiego orderu papieskiego świętego Sylwestra.

— **Egzamina klauzurowe** kandydatów na nauczycieli w szkołach realnych rozpoczną się dnia 15 marca r. b. o godzinie 9 rano w gmachu c. k. szkoły politechnicznej.

— **Nauki rachunkowości** dra Schrotta w przekładzie p. Mieczysława Chrzanowskiego. wyszedł zeszyt drugi, ale rozesłany zostanie tylko abonentom, którzy po otrzymaniu pierwszego zeszytu na okaz zamówili dzieło.

— **W teatrze** dziś „Malarze“, komedya w 3 aktach A. Wilbrandta, przekład A. Podwyszyńskiego.

— **Bal polski** w Wiedniu, który miał się odbyć 14 lutego, odroczony został, jak nam dziś telegraficznie donosi komitet, z powodu zgonu Ojca świętego na dzień 25 lutego.

+ **Ignacy Domejko**. niegdyś towarzysz Zana, Mickiewicza, Odyńca i innych w Uniwersytecie Wileńskim, znakomity chemik, mineralog i geolog, reformator wychowania w Rzeczypospolitej Chilijskiej. od lat wielu w skutek ponawiających się wyborów rektor Uniwersytetu w Sant-Jago, obchodził niedawno radośną uroczystość familijną. Córka jego, urodzona z małżeństwa zawartego w Chili, wyszła za mąż za dalekiego jego krewnego Leona Domejkę, umyślnie przybyłego z Litwy nad brzegi Oceanu Spokojnego po towarzyszkę życia. Sędziwy, ale zawsze dziarski i pełen pogody uczony, niezapominający za morzami o wyprawach studenckich na Popławy pod Wilnem na mleko i chleb razowy, przypominający towarzyszom, jak to niegdyś z jednej książki „uczył się Domejko, a potem drudzy kolejką“, pierwowzór niezrównanej bajeczki o „Domejce i Dowejce“ w *Panu Tadeuszu*—opisał obecnie szczęśliwy swój wypadek rodzinny w liście do krewnych na Litwie. List ten zakomunikowany A. E. Odyńcowi, z upoważnienia jego podaje *Gaz. Warszawska*: „Niech Bóg Najwyższy ma was, żony wasze i dzieci Kazimierza w Swojej świętej opiece; nigdy o was nie zapominam w modlitwie i w łonie familii. Córka moja Anna z mężem swoim Leonem wkrótce was odemnie i od swoich braci pozdrowi. Sprawiłem jej wesele (5 listopada) po naszemu; było wiele gości i familia ś. p. żony mojej. Wielebny biskup dyecezyi Ancud dał im ślub w kościele parafialnym przy assystencyi proboszcza i dwóch innych kapłanów; miał do nich przemowę, potem odprawił mszę, przy której przyjęli św. Komunię państwo młodzi, i było wiele innych ceremonij, o których opowie wam Leon. Po mszy, ma się rozumieć, śniadanie, tańce i obiad; — na niczem nie brakowało, wyjąwszy naszego rodzinnego „kochajmy się“, tak, że tylko po cichu was przepijaliśmy. Zabawią tu nowożeńcy z parę miesięcy, a na początku stycznia wyjadą do kraju. Pomimo zamiaru i wielkiej ochoty, jaką miałem towarzyszyć im, muszę jeszcze pozostać w Chili. Uniwersytet tutejszy. choć się nie starałem o to. owszem wypraszałem się jak mogłem od urzędu, wybrał mnie ponownie na rektora za zgodą prawie jednomyślną wszystkich, nawet najskrajniejszej partyi: co rzadko bardzo zdarza się w tutejszych Rzeczpospolitych. Przez wdzięczność, a mianowicie dla edukacyi synów moich i innych miejscowych przyczyn, nie mogę na teraz opuszczać Ameryki — a i czas na starym lądzie nie po temu. Nie wyrzekam się jednak nadziei, że kiedyś Bóg pozwoli jeszcze mnie staremu do was zawitać. Ta nadzieja może mię doprowadzić do grobu, ale się jej nie pozbędę, i jeżeli zdrowie, jakiem się dotąd cieszę, nie opuści, to i wiek, morza i góry nie zatrzymają. Leon od przyjazdu do Chili żadnego dotąd listu z kraju nie odebrał, a może i jego listy nie dochodzą. Nic mu się jednak złego nie stało, żadnej przeszkody nie doznał w podróży. On i jego żona zdrowi, nie myślą o niczem innem tylko o sobie i o przygotowaniach do podróży. Szczęść im Boże! Pewien jestem, że Anna, która na nieszczęście nie umie po polsku i nigdy się nie oddalała z domu od boku ojca, znajdzie w was kochających ją stryjów, i opiekować się nią będziecie jak własnem dzieckiem. Bądźcie zdrowi kochani bracia! Pozdrówcie najserdeczniej odemnie rodziny wasze i wierzcie w stałe przywiązanie do was brata i towarzysza waszej młodości“.

— **O przeniesieniu zwłok Ojca św.** z pokoju w którym życie zakończył, do bazyliki watykańskiej, gdzie wystawione zostały na widok publiczny, znajdujemy następujące szczegóły w telegramach z Rzymu dnia 10 b. m.: W sobotę o godzinie 11 przed południem zwłoki Ojca św., ubrane w białą, wełnianą szatę, wystawione zostały w pokoju, w którym zgon nastąpił. Głowa ubrana była w *camarrę*, t. j. rodzaj kapiszonu z karmazynowego aksamitu, wykładanego puchem łabędziem; na ramionach spoczywała karmazynowa *mozzetta* wykładana gronostajami. Złożone na piersiach ręce trzymały krucyfiks. Gwardye szlacheckie w pełnej formie, z mieczami przysłoniętemi krepą, otaczały łoże, do którego cisnęły się tłumy ludu. O godzinie 5 po południu przybrano zwłoki w szaty pontyfikalne i włożono na głowę złotą mitrę, poczem złożone zostały na marach. W półtory godziny później orszak ze zwłokami wyruszył z pokoju i przebywszy wszystkie sale zeszedł po schodach do westibulu. Głębokie wrażenie sprawiał przytem odblask pochodni żałobnych w ponurym zmierzchu olbrzymich galeryj. Na czele orszaku postępował oddział gwardyi szwajcarskiej z halabardami. za nim służba watykańska w strojach średniowiecznych z fioletowego adamaszku; wreszcie duchowieństwo ze światłem i mary ze zwłokami, otoczone przez gwardyę szlachecką z dobytemi mieczami. Za marami postępowali spiewając psalmy penitencyarze z jarzącemi świecami wojskowemi, za nimi majordomus Watykanu msgr. Ricci, podkomorzy Manchi, wielki jałmużnik Samminiatelli, tajni podkomorzowie Casalvi, Dibisogno i Dellavalje, zastępca sekretarza stanu Vanutelli, książęta Barberini, Castelvecchio i Alfieri, oraz szefowie i oficerowie gwardyi szlacheckiej. Po nich dopiero szli parami kardynałowie w długich szatach fioletowych, z świecami woskowemi w ręku, śpiewając psalmy razem z penitencyarzami. Zamykali orszak żałobny książe Orsini, marszałek *conclave* kardynał Chigi, senator Rzymu markiz Cavaletti, członkowie najwyższej szlachty rzymskiej, podkomorzowie papiescy w strojach z XVI stulecia i gwardya pałacowa. Gdy orszak wyszedł z westibulu, przyłączyły się do niego niezmierne tłumy ludu, pomimo to panowała głęboka cisza, przerywana tylko łkaniem chwilami. O godzinie 7 wieczorem zwłoki złożone zostały w kaplicy przenajśw. Sakramentu, gdzie odebrała je kapituła bazyliki. Wielkiem kołem otoczyli je kardynałowie, a spiewacy kaplicy Sykstyńskiej zaczęli hymny żałobne. Dziwnie głębokie i wzniosłe wrażenie sprawiał spiew ten, łamiący się o gigantyczne stropy wspaniałej świątyni w potężnym zmroku nocnym, którego nawet w części przeniknąć i rozproszyć nie zdołały liczne światła orszaku żałobnego. Nakoniec msgr. Folicaldi udzielił ludowi absolucyi Zwłoki Ojca św. miały być w tej kaplicy wystawione aż do środy.

— **Klaudyusz Bernard**, znakomity francuski fizyolog i akademik, dogorywa w Paryżu.

— **Córka Cherubiniego.** Jak donosi *Nazione*, żyje w mieście Piza jedyna córka wielkiego mistrza tonów Cherubiniego, którego sławne *requiem* wykonane zostało niedawno podczas nabożeństwa żałobnego na duszę króla Wiktora Emanuela w Panteonie rzymskim. Po mężu nazywa się owa pani Zenobia Rosetti. Dwór królewski miał zamiar zaprosić ją do Rzymu na wspomnione nabożeństwo, a król Humbert wyznaczył jej z prywatnych funduszów pensyę, pani Rosseti bowiem dotychczas miała tylko skromną gratyfikacyę od rządu francuskiego jako sierota po dyrektorze konserwatoryum paryskiego.

— **O znalezieniu popiołów Kolumba** w kościele katedralnym w San Domingo donoszą dzienniki hiszpańskie: Zaprzeczyć się wprawdzie nie da, że wielki odkrywca Ameryki w rzeczy samej wkrótce po swym zgonie pochowany został w grobowcach katedralnych w stolicy mulackiej rzeczypospolitej San Domingo, ale z drugiej strony równie nieulegającym żadnej wątpliwości jest fakt, iż popioły jego w r. 1795 uroczyście przewieziono do Hawanny, gdzie złożone zostały w grobowcach tamtejszego tumu. Stało się to w skutek pokoju bazylejskiego, którym wyspa San Domingo odstąpiona została Francyi. Rozumie się, zależało Hiszpanom na tem, ażeby zwłoki wielkiego ich admirała nie pozostały na obcej już ziemi, z pewnością więc nie omylili się także co do trumny, wydobywając ją z grobowców w San Domingo, co miało miejsce d. 20 grudnia 1795 w obecności wszystkich władz świeckich i duchownych i z zachowaniem wszelkich zwyczajnych w podobnych razach ostrożności i formalności. Przewieziono je do Hawanny najprzód na bryganłynie *Desenbridor* a następnie na fregacie *San Lorenzo*. To samo pogrzeb w Hawanie, jak świadczą dokładne protokoły, odbył się przy niezmiernym udziale ludności i władz. Aż oto nagle ku największemu zdumieniu dowiaduje się Hiszpania, że kanonicy katedry w San Domingo znaleźli w grobowcach tej katedry ołowianą trumnę z napisami świadczącemi jakoby najdowodniej, iż złożone są w niej szczątki doczesne Krzysztofa Kolumba. Żaden archeolog, żaden poważniejszy uczony nie zbadał, nie widział owych napisów, które zresztą jak samo sprawozdanie kapituły w San Domingo przyznaje, są zamazane i nieczytelne. a pomimo to odrazu uwierzono tam w mniemane odkrycie i z wielką pompą, wśród huku dział obchodzono to zdarzenie jako święto narodowe. Rząd hiszpański zarządził już dochodzenie w tej sprawie, które bez wątpienia wyprowadzi mieszkańców San Domingo z ich błędu.

— **Burza cyklonowa**, według telegramu z Nowego Jorku, nawiedziła dnia 8 b. m. wieczór miasto Augusta w Stanie Georgii. Burza zniszczyła niektóre domy ze szczętem, a inne uszkodziła, przyczem nie obyło się bez licznych kalectw.

— **Różdżka Mojżesza.** *Now. Wr* opowiada, że niedawno muzeum w Taszkendzie otrzymała z Karakotu drzewko, zwane przez miejscową ludność „Assa-Mussa“, t. j. różdżka Mojżesza. Według legendy miała być cudowna różdżka owa wycięta z drzewa tego, któremu też wielką cześć dotychczas okazuje ludność Taszkendu. Drzewo „Assa-Mussa“ odznacza się wielką miękkością dopóki jest zielone, po wysuszeniu zaś nabiera takiej twardości, że człowiek musi się dobrze namęczyć, nim je złamie lub natnie nożem. „Assa - Mussa“ rośnie w górach Tjan - Szanu zwykle w pobliżu źródeł.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nafta i okowita.

|.| **Wiedeń**, 10 lutego. (Korespond. *Gaz. Lw.*) Handel n a f t ą na targowiskach amerykańskich tak w towarze rafinowanym jak surowym, nie przedstawia się w tygodniu od dnia 15 do dnia 22 stycznia, do którego dochodzi ostatnie sprawozdanie nowojorskie. jako bardzo ożywiony; owszem co do obrotu w towarze rafinowanym przychodzi nam zaznaczyć niemałe cofnięcie się wstecz. Wynosił bowiem cały obrot tylko około 45.000 barył (po 40 galon). podczas gdy w tygodniu poprzednim dochodził 75,000 barył. Ogólny z wszystkich portów wywóz w tygodniu od dnia 15 do dnia 22 stycznia przewyższył wprawdzie nieznacznie wywóz z tygodnia poprzedniego, wynosił bowiem 2,494.570 galon, ale nie doszedł rozmiarów wywozu z pierwszego w tym roku tygodnia, który wynosił przeszło 3 miliony galon. Od dnia 1 do dnia 22 stycznia ogólny wywóz amerykański wynosił:

w	roku	1878	galon	7,860.136
„	„	1877	„	12,261,331
„	„	1876	„	13,728.962
„	„	1875	„	9,181,579
„	„	1874	„	14,549,783.

Z podanej powyżej liczby ogólnego wywozu amerykańskiego w tygodniu od 15 do 22 stycznia przypada na sam port nowojorski 1,733.917 galon, czyli przeszło 530.000 galon więcej niż w tygodniu poprzednim; ale z liczby tej było przeznaczonych do portow europejskich tylko 735.458 galon, co oznacza znów ubytek w dowozie europejskim o blisko 150.000 galon w porównaniu z tygodniem poprzednim, choć już w sprawozdaniu ostatniem zaznaczyliśmy ubytek o przeszło milion galon w porównaniu z dowozem z pierwszego w tym roku tygodnia.

Mimo takiego w dowozie ubytku, sprawozdania z interesujących nas bliżej targowisk europejskich donoszą o powiększeniu się zapasów. Dla tego też z wielkiem niedowierzaniem co do trwałości przyjęliśmy na początku upłynionego co dopiero tygodnia dość znaczną zwyżkę na targowiskach europejskich. Jakoż było to chwilowe tylko skorzystanie z również chwilowej zwyżki w Ameryce. ktorej przyczyna jeszcze nam nie-

wiadoma; po tym nagłym skoku zapanowała znów zniżka, tak że koniec tygodnia codopiero ubiegłego jest jeszcze gorszy od końca tygodnia poprzedniego: na naszem targowisku wydarzyła się wskutek tego rzecz dość niesłychana, że nawet w handlu cząstkowym kupcy zniżyli ceny. Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo z dworca: dnia 3 lutego 9.70 zł., dnia 10 lutego 9.60 zł.;

w Bremie za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 2 lutego 11.05, dnia 9 lutego 10.80 mrk.;

w Hamburgu za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 2 lutego 10.50, dnia 9 lutego 10.40 mrk.;

w Now. Jorku za galonę ($2._8$ kilo, $3._8$ litra): dnia 2 lutego 12, dnia 9 lutego $12^1/_8$ ct. pap.

W handlu okowitą spodziewano się na naszem targowisku na początku tygodnia większego po tak dawnym zastoju ożywienia, która to nadzieja okazała się jednak zupełnie płonną; gdyż transakcye nie wychodziły poza granice bardzo skromne, a notowania, niezmienne wprawdzie, ale po większej części tylko nominalne, jak były tak pozostają charakterystycznem znamieniem sytuacyi. Natomiast na targowiskach niemieckich tydzień codopiero ubiegły, przyniósł wcale niezwykłe polepszenie, które stale się trzymało aż do soboty, w którymto dniu w Berlinie przynajmniej notowanie dość nagle, bo odrazu o 0.60 mark się cofnęło, podczas, gdy jednak inne targowiska dalej postąpiły w zwyżce. Paryż w ustawicznych fluktuacyach; w wtorek i w środę notowanie tamtejsze stanęło najniżej, bo na 57 frk., w czwartek polepszyło się, aby w sobotę znów nieco się cofnąć. Oto notowania porównawcze:

	2 lutego		d. 9 lutego	
Wiedeń,	31,75		31.75	zł..
Peszt, „ „	30.50—31	„ „ „	30.50—31	zł.
Wrocław, „ „	48.20	„ „ „	50	mrk.
Szczecin, „ „	47.70	„ „ „	49.50	„
Berlin, „ „	49.70	„ „ „	51.20	„
Paryż, „ „	57.50	„ „ „	57.25	frk.

÷ **Wiedeń** 11 lutego. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 394 szt. z Węgier 1678 szt. niemieckiego 564 szt. razem 2636 sztuk czyli o 353 sztuki mniej niż w zeszłym tygodniu. Bawołów było w tej liczbie dziś 25. Co do jakości towaru, trzeba nadmienić, że dziś więcej niż kiedykolwiek było najwyborniejszego towaru opasowego rasy niemieckiej, z którym dotychczas wstrzymywano się z powodu widoków rychłego otwarcia granic dla wywozu, w czem się pomylono. Mniejszy spęd dzisiejszy nadał targowi z początku nieco ożywienia, które jednak pod koniec targu ustąpiło ospałości. Towar lepszy, do którego i galicyjski należy, zyskał dziś w przecięciu $1^1/_2$ zł. na 100 kilo, pośledniejszy nieco stracił. Płacono: opasy galicyjskie 54 — 56, węgierskie 52 — 58, wyjątkowo 59, niemieckie 54 — 60, krowy 50 — 56, buhaje 50—53, bawoły 42 — 45 zł. za 100 kilo martwej wagi. Część niemieckiego towaru przedniowyborowego sprzedana na żywą wagę po $38^1/_2$ — $39^1/_2$ zł. za 100 kilo.

W Paryżu dnia 7 b. m. utrzymała się dobra cena wołowiny, a skopowina poszła w górę; płacono woły po 70 — 90 ctm., skopy po 95 ctm. do 1.04 frk. za $^1/_2$ kilo.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 13 lutego.

Jeżeli sensacyjna wiadomość o zawarciu aliansu między Rossyą a Turcyą z powodu awanturniczego charakteru napotykała jeszcze tu i ówdzie na powątpiewanie, to obecnie na,większy sceptyk uwierzyć jej musi. Porta odmówiła flocie angielskiej na wjazd do cieśniny do dardanelskiej, gdy równocześnie sułtan zaprosił bardzo uprzejmie W. Księcia Mikołaja, aby przepędził kilka dni w jego stolicy! Nadto obiegają pogłoski, że marynarze rossyjscy objęli służbę na statkach wojennych tureckich, które w danym razie gotowe są zmierzyć się z eskadrą angielską, gdyby ta wstęp do zamkniętych mórz tureckich chciała sobie utorować przemocą. „*Welch' eine Wendung!*" można teraz zawołać z cesarzem Wilhelmem! Któż mógł marzyć kiedy o podobnem rozwiązaniu?

O ile wnosić można z obecnej dyslokacyi wojsk rossyjskich, linia demarkacyjna na europejskim teatrze wojny mieć będzie kierunek następujący: z Burgas nad Czarnem Morzem ciągnąć się będzie na Umur Faki, Kirk Kilissę i Czataldżę do Bujuk-Czekmedże nad Morzem Marmara, ztamtąd na Uzun Köpri i Demotykę do rzeki Marycy, następnie wzdłuż gór Rhodope prawie w równej linii aż do granic Bułgaryi zachodnio-południowej pod Küstendil, gdzie zetknie się z linią serbską. Ta obejmuje prawie całą Starą Serbię z wyjątkiem Prystyny, Pryzrenia, Ipeku i Nowego Bazaru.

Widzimy więc, że cała Turcya europejska z wyjątkiem południowej Albanii, Epiru, Tessalii i części Macedonii zajęta jest przez wojska nieprzyjacielskie. Wojska tureckie znajdują się jeszcze tylko w Szumli i Warnie w sile około 35.000 ludzi, pod Konstantynopolem stoi około 40.000 w Starej Serbii 17.000, a w Skodrze albańskiej 7.000 ludzi, razem około 100.000 ludzi.

Z Kotaru donoszą *Polit. Corr.* o nieporozumieniach powstałych między Turkami a Czarnogórcami przy wytyczaniu linii demarkacyjnej. Komisarze tureccy domagają się, aby Czarnogórcy ustąpili z kilku miejscowości, ci jednak grożą wznowieniem kroków nieprzyjacielskich w razie, gdyby Turcy upierali się przy tem żądaniu.

Według doniesienia z Bukaresztu, zbiera się w Rumunii między Fokszanami i Plojesztiem 40-tysięczna armia rossyjska.

Z Konstantynopola donoszą do *Fremdenblattu*: „Forteczka Adakaleh (na Dunaju) pozostanie obsadzoną przez wojska tureckie, które zaopatrywać się będą w żywność w Orsowie. Forteczka ta zamyka żeglugę na tureckim Dunaju od strony zachodniej.

OSTATNIA POCZTA

Z Londynu otrzymaliśmy wczoraj następujący telegram, który z powodu spóźnionej pory już tylko w lokalnej części nakładu umieścić było można:

Londyn 12 lutego. Admiralicya wysłała do Chatham nakaz spieszenia z robotami, nawet ponad czas zwykły, aby jak najrychlej wykończyć okręty, których robota rozpoczęta. We wszystkich arsenałach panuje nadzwyczajny ruch. *Times* piszą: „Wysłanie floty angielskiej do Konstantynopola stało się nieuniknionem. Po tem wszystkiem, co zaszło, po oświadczeniach Rossyi powstaje pytanie: czy Rossya przez rzeczywiste obsadzenie Konstantynopola tak dalece naruszy interesa angielskie, aby zmusić Anglię do chwycenia się potężniejszych krokow dla ich obrony. Wszystko zawisło od charakteru obsadzenia. Sama demonstracya zajęcia nie potrzebuje niepokoić, ale zajęcie miasta licznem wojskiem bez określenia czasu trwania, włożyłoby na rząd bardzo surową odpowiedzialność i zmusiłoby go do spiesznego i śmiałego działania."

Pol. Corr. otrzymała z Paryża następującą uwagi godną korespondencyę: „Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że Francya zgodzi się na konferencyę europejską, zasługuje jednak na uwagę pospiech, z jakim gabinet francuski oświadczył, że na konferencyi przestrzegać będzie samej bierności, co w dotychczasowej swej polityce i że reprezentant francuski zadowoli się na konferencyi rolą figuranta. Zgadza się to najzupełniej z oświadczeniem Francyi danem w poufnej drodze w dniu utworzenia nowego ministerstwa. Nowy gabinet francuski oświadczył wtenczas, że trzymać się będzie zdala od wszystkich kwestyj zewnętrznych. Wstąpienie do gabinetu takich mężów, jak Waddington, Leon Say i t. d. równa się poniekąd zainaugurowaniu we Francyi polityki szkoły manchesterskiej i polityki Brighta. Rząd francuski życzy sobie przywrócenia pokoju za każdą cenę, choćby nawet Rossyanie mieli się na dobre usadowić w Konstantynopolu. Francya zdaje się wcale nie troszczyć o kwestye wschodnie a wszystkie jej starania odnoszą się teraz tylko do wystawy powszechnej. Ale jest jeszcze inna przyczyna takiej polityki, obawa przed Niemcami, która obecne ministeryum opanowała bardziej, niżeli którekolwiek inne. Z tego też powodu unikała dzisiejsza Francya nawet pozoru zbliżenia się do Anglii, aby w Berlinie nie wzbudzić podejrzenia. Przewodnią myślą polityki francuskiej jest, aby zapomocą serdecznych stosunków z Niemcami zapewnić sobie pokój i bezpieczeństwo. Hr. de Saint Vallier poufnik i *spiritus rector* dzisiejszego ministerstwa podjął się urzeczywistnienia tej myśli. To nam tłumaczy ową niezwykłą ostentacyę, z jaką prasa francuska powitała dobre przyjęcie ambasadora francuskiego w Berlinie. To też dało powód do pewnych pogłosek, które sobie w Paryżu szepczą do ucha. Hrabia de Saint Vallier ma żywić nadzieję, że zgodnie z przewodnią myślą polityki francuskiej zdoła przywieść do skutku porozumienienie co do dobrowolnego oddania Francyi Metzu i Lotaryngii, pod warunkiem, że Francya przyłączyłaby się zupełnie do polityki Niemiec, i zgodziłaby się na plany księcia Bismarcka. Wszystko to dodaje ze swej strony wspomniany korespondent, jest płodem zbyt bujnej fantazyi; ponieważ jednak jest przedmiotem konwersacyi w pewnych kołach paryskich, więc należało o tem wspomnieć jako o symptomie, bądź co bądź w każdym razie na uwagę zasługującym."

Dzisiaj wniesioną być ma w parlamencie niemieckim zapowiedziana interpelacya w kwestyi wschodniej. Właściwym inicyatorem tej interpelacyi jest podobno sam ks. Bismarck, i z tego powodu przypisują temu aktowi wielkie znaczenie. Interpelacyę podpisały wszystkie frakcye parlamentu z wyjątkiem centrum, Polaków i socyalistów. *Nat. Ztg.* powiada, że zbliża się chwila, w której Niemcy w poczuciu ciążącej na nich odpowiedzialności i missyi rzucą swój głos na szalę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 lutego wieczór. (*Tel. pryw.*) Sytuacya ogólna znacznie pogorszona. Mniemają tu, że Anglia forsować będzie Dardanelską cieśninę w razie potrzeby, aby nie dać Rossyanom czasu do zatopienia torpedów.

Austrya zażądała od Porty fermanu dla swojej eskadry, ale odpowiedź dotąd nie nadeszła, a zwłokę tę przypisują wpływowi Rossyi.

Warunki pokojowe rossyjskie przekraczają pierwotne zamiary cara Aleksandra, a tu uważają warunki te za niemożliwe do przyjęcia. Austryacki gabinet zdecydowany jest stanowczo i na wszelki wypadek dać nacisk swoim reklamacyom.

Obiega pogłoska, że flota francuska otrzymała rozkaz powrotu z wód tureckich, a nastąpić to miało za poradą Niemiec.

Pola, 12 lutego, Okręt kazamatowy *Kaiser Max* dziś odpływa do Lewanty. Pancerna fregata *Habsburg* z kontradmirałem Barry prawdopodobnie jutro odpłynie.

Paryż, 12 lutego. Agencya Havasa donosi: Według wiadomości, które dziś nadeszły do Aten z urzędowego źródła w Konstantynopolu, zażądała Anglia w sobotę od Porty upoważnienia, ażeby flota angielska wpłynęła do Bosforu. Porta odmówiła formalnie żądaniu i grozi, że bombardować każe flotę angielską w razie forsowania przejścia.

Petersburg, 12 lutego. *Agence russe* oświadcza, że wiadomość, jakoby Rossya to lub owo miasto zaproponowała na miejsce zebrania się kongresu jest nieprawdziwa. Rossyjski gabinet ograniczył się do objawienia zdania, że stolice mają być wykluczone.

Rzym, 12 lutego. Według *Liberty* nakaz kardynała kamerlinga, ażeby odświeżono ekwipaże papiezkie sprawił wrażenie w Watykanie. Wnoszą ztąd bowiem, że nowy papież zechce publicznie wystąpić przed ludem.

Czystem zmyśleniem jest telegram *Daily Telegr.* jakoby kardynałowie 30 głosami przeciw 10 odrzucili wszelką myśl pojednania się z Włochami. Sprawa ta należy tylko do papieża.

Także i dzisiaj niezmierny tłum ludności ciśnie się do kościoła św. Piotra. Pochowanie zwłok Piusa IX odroczono do jutra wieczór.

Skrutynium konklawy odbędzie się w sykstyńskiej kaplicy. Kardynałowie: Simor, Michajłowicz, Kutschker i Schwarzenberg przybyli już do Rzymu.

Wiedeń, 13 lutego (*Tel. pryw.*) Według *Nowej Presse* wiadomość, że Porta wzbrania się otworzyć flocie angielskiej cieśninę Dardanelską, jest autentyczną. Gabinet angielski od niedzieli nie ma żadnych wiadomości z Stambułu.

Według wiadomości prywatnych z Petersburga wmaszerować ma jutro do Konstantynopola jedna dywizya rossyjskiej gwardyi, W. książę Mikołaj stanąć ma w pałacu Dolma-bagdże jako gość sułtana.

Cała flota kanałowa angielska otrzymała nakaz skoncentrowania się pod Gibraltarem, gdzie ją czekają już instrukcye, trzymane dotąd w tajemnicy.

Presse mniema, że jeśli flota angielska przeforsuje cieśninę Dardanelską, Porta odpowie na to zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Anglią.

Petersburg, 13 lutego. Z Adryanopola donoszą urzędownie pod datą 8 lutego: Rossyanie obsadzili 29 stycznia Eski-Dżuma, gdzie zastali straszliwe spustoszenie. Miasto gorzało na kilku punktach. Dwieście trupów kobiet i dzieci leżało na ulicach przedmieścia. Eski-Stambul i Werbica opuszczone zostały znowu przez Rossyan, gdyż zajęte były już po zawarciu rozejmu.

Ignatiew przybył do Adryanopola.

Konstantynopol. 12 lutego. Rząd oświadczył w Izbie, że Anglia zrzekła się zamiaru wysłania eskadry pod Konstantynopol, z powodu, że w Konstantynopolu panuje spokój i że Porta zaprotestowała przeciw temu krokowi. Dalej uwiadomił rząd, że wojska greckie opuściły zupełnie Tessalię.

Londyn, 12 lutego. Cztery okręty pancerne eskadry kanałowej otrzymały rozkaz telegraficzny odpłynięcia do Gibraltaru, gdzie otrzymają dalsze instrukcye.

W Izbie wyższej oświadczył Derby, iż jak się spodziewa, flota angielska we czwartek będzie w pobliżu albo już nawet pod Konstantynopolem. Wszystkie mocarstwa zgadzają się na konferencyę, a jedyną niewielką trudność stanowi oznaczenie miejsca, w którem ma się odbyć. Francya i Włochy wstrzymały wysłanie flot pod Konstantynopol. prawdopodobnie z powodu, że Porta nie wydała im fermanu. (Obacz wyżej nasz prywatny telegram z Wiednia. *Red.*)

W Izbie niższej Northcote przyrzeka przedłożyć niebawem dokumenta dyplomatyczne, odnoszące się do Grecyi.

Londyn, 13 lutego. Dyplomatyczna korespondencya przedłożona parlamentowi zawiera depeszę lorda Loftusa z 9 b. m. z odpowiedzią Gorczakowa na telegram angielski z 7 b. m. w sprawie zajęcia Czataldżi przez Rossyan. Gorczakow oświadczył, że nie ma jeszcze żadnych szczegołów o warunkach zawieszenia broni, dodał jednak, że oznaczenie linii demarkacyjnej obchodzi wyłącznie strony wojujące.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 lutego 1878, godz. 2 34 min. Losy kredytowe 161·25, Węg. akcye kredyt 205·10, Akcye anglo-austr. 95·—, Akcye banku Union 65·—, Akcye kolei Karola Ludwika 242·75, Akcye kolei północnej 197·75, Akcye kolei południowej 76·50, Akcye kolei Alföld 112·—, Akcye kolei Elżbiety 162·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 113·— Akcye kolei Rudolfa 115·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 67·25, Galic. oblig. indemn. 86·25, Losy z r. 1864 138·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 103·50, Akcye banku obrotowego 98.—, Losy tureckie 14·75, Akcye kolei węg.-galic, 94·—, Akcye kolei państwowej 256 50, Akcye banku związkowego 67·—, Rubel papierowy $1·25^1/_4$, Węgierskie losy 76·—, Mark niem. 58·65, Węgierska renta 91·90. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 13go lutego, godzina 11 minut —. Akcye kredytowe 215·50, Anglo-Austr. 88·25, Unionsbank 60.50, Kolej Karola Ludwika 239·50, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor $9·61^1/_2$. Usposobienie mdłe

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 lutego.

Hotel George'a.

Pp. E. Łobaczewski z Przemyśla. J. Ohanowicz z Rossyi. J. Pieńczykowski z Wybranówki. W. Ustrzycki z Czelatycz. M. Wolański z Pauszówki. W. Zaklika z Bukaresztu. K. Böttcher z Bremen. H. Brühe z Pesztu. J. Heczubow z Tyflisu.

Hotel Europejski.

Pp. E. Wiczyński z Królestwa. M. Schnell z Thüringen. E. Perlhefter z Niemiec. F. Richter z Rzeszowa.

Hotel Angielski.

Pp. K. Kriszke z Jaworowa. J. Brykczyński z Pacykowa. K. Hubicki z Ożydowa. L. Szumanczowski z Krakowa. J. Gregorowicz z Żabia. E. Dworzak z Tehlowa. A. Barański z Drohobycza. M. Schwarz z Bordeaux.

Hotel Kuhna.

P. J. Zebrowski z Kniazioluki.

Hotel Langa.

Pp. J. Kramer z Jass. D. Barber z Suczawy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. ks. Lubomirski do Mizyńca. J. Gaweł do Przemyśla. A. Reinecke do Krakowa. M. Baczyński do Ustrzyk. A. Antoniewicz do Czerniowiec. H. Bernatowicz do Saniek. C. Lekczyński do Rymanowa. W. Płocki do Rzeszowa. M. Zukowski na Wołyń. A. Zurakowski do Horbacza.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 13 lutego 1878. godz. 7 rano

Barometr 738 32 mm. Psychrometr suchy 6.2°C. Psychrometr wilgotny 6·5°C. Prężność pary 2 6mm. Wilgoć 93% Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza —5·0°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk(na dworzec w Podzamczu): o go dzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławow.: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 lutego 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242	50	245	
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	120	—	122	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
(bez kupona)				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	35	85	15
„ „ 4% „	78	60	79	40
„ „ 5% okresowe	84	35	86	15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	50	90	30
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	--
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
(bez kupona bieżącego)				
4. Obligacye za 100 zł.				
indemniz. gali . 5% m. k.	86	20	87	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	75	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	21	25	22	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	60
Dukat cesarski	5	54	5	62
Napoleondor	9	48	9	55
Półimperyał	9	62	9	82
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	58	—	59	— —
Srebro	103	50	105	—
Kupony w srebrze	103	—	104	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 9 lutego 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.25	64.40
luty-sierpień	64.40	64.55
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	67 50	67.65
kwiecień-październik	67.45	67.60
Losy z roku 1839 całe	302 —	304. -
„ „ 1839 piąta część 0%	302. —	304 —
„ „ 1854 po 250 złr.	108.50	109.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.25	112 75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.25	121 75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	138.75	139.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.25	138.75
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.—	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	1[illegible] .—	100 25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75.45	75 60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	103.75
Bukowiny	82.60	83.10
Galicyi	86.50	87.—
Niższej Austryi	104.—	104 50
Siedmiogrodu	77 —	77.75
Węgier	78.75	79.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	— —	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.25	99.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	225.50	226.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	755 —	765.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	— —	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	805. —	805 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m	371.—	373 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	166 50	167 —
Kol. Preszów-Tarn.(w.c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn kolei po 1000 zł.	1983.	1987 —

	płacą	żądają.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	245.—	245 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121 75	122.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	260.50	261.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78 —	78.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	74.—	78 —
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr	104.70	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96 -	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5 %	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 —	78.75
„ „ „ „ po 5%	84.50	85 —
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 5%	94.—	94.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	50 —
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.50	95 —
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70 50	70 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	65 50	66.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	96 —	98 —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.—	100.50
„ „ „ „ II. emisyi.	91.—	91.25
„ „ „ „ III	97 —	97 25
„ „ „ „ IV. „	— —.	— —
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78 —	78 30
z r. 1867	78.—	78 50
z r. 1868	73.—	73 25
z r. 1872	69 50	70.-
Węg. gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze	67.75	63 25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w a	161.50	162 —
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m	95 —	95 50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.25	13.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	29. -	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	21.50	22 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.- -	121.—
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. m.	23.—	24.—
Windischgrätza po 20 zł m. k.	25.50	26.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark p,	— —	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	118 65	119. -
Paryż za 100 fr.	47.15	47.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.61 —
„ pełnej wagi	5.60.—	5.61 -
Korona	—.—	— .
20-frankówka	9.47.50	9 48 50
Rossyjski imperyał	9.74 —	9.76 -
Talar związkowy	—.—	— .
Srebro	104.10	104 25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 12 lutego 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	30
„ „ w srebrze	66	60
Renta w złocie	74	60
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	787	—
„ „ kredytowego	221	5[illegible]
Londyn	118	95 —
Srebro	104	30 —
Napoleondor	9	52 —
Dukat cesarski men	5	63 —
100 marek niemieckich	58	65 —

Dziennik Urzędowy.

(823 1—3) **Edykt.**

L. 8239. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje na dniu 27 lutego, 27 marca i 14 maja 1878 zawsze o godzinie 9 rano nie intabulowaną i na 660 złr. oszacowaną realność pod Nk. 79/80 w Peczeniżynie położoną, do Jakowa Gorduka należącą na zaspokojenie pretensyi Icka Altenhausa w kwocie 60 złr. w. a. z pn., wadyum wynosi na 66 złr.

Warunki licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w sądzie tutejszym przejrzane.

Peczeniżyn 25 września 1876.

(818 1—3) **Edykt.**

L. 6015. W dniach 1 marca, 28 marca i 2 maja 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 47/78 w Medenicach, Mateusza Garbicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Herscha Lörberbauma w kwocie 23 złr. w. a.

Cena wywołania 540 złr. 30 ct. w., wadyum 54 złr. 3 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Medenice dnia 2 października 1877.

(785 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2010. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku M. Ulmana, nieprotokołowanego kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Karol Rudolf ces. kr. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Braun w Tarnowie. Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 24 lutego 1878 o godzinie 4 po poł. w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1go maja 1878, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 24 maja 1878 o godzinie 4 po poł. odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej. na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 1 lutego 1878.

(685 1—3) **Edykt.**

L. 4639. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie rozpisuje celem wydobycia wierzytelności Mendla Böhm w kwocie 130 złr. licytacyę realności włościańskiej Jana Czajki w Nielipkowicach pod l. 2 położonej, karty hipotecznej nie stanowiącej, na 852 złr. ocenionej, na dzień 14 marca, 11 kwietnia i 22 maja 1878 o godzinie 10 rano.

Protokoły opisania, ocenienia realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sieniawa 28 listopada 1877.

(748 1—3) **Edykt.**

L. 73. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Frieda przeciw Michałowi i Maryi Wrona celem zaspokojenia 150 złr. w. a. z pn. w sądzie tutejszym na terminach dnia 29 marca, dnia 25 kwietnia i dnia 24 maja 1878 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Przemyślu na Zasaniu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1183 złr. 40 ct. w. a.

Wadyum wynosi 118 złr. 34 ct. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl 16 stycznia 1878.

(817 1—3) **Edykt.**

L. 7287. Podaje się do wiadomości, że dnia 18 lutego, dnia 4 marca i dnia 18 marca 1878 każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Hryńka Pajuka pod nr. 121 w Jezierzance położonej.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 235 złr. w. a. a bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 24 grudnia 1877.

(815 1—3) **Edykt.**

L. 1985. Dnia 21 lutego, dnia 21 marca i dnia 2 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w zabudowaniu podpisanego sądu na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Hanel w kwocie 70 złr. z pn. przemusowa sprzedaż realności pod l. k. 67 w Koble starem Stefana i Kaśki Łoiszów własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 270 złr. wadyum 27 złr. w. a.

Przy trzecim terminie nastąpi przedaż także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 20 kwietnia 1877.

(827 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7725. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje na dniu 1 marca, 3 kwietnia i 6 maja 1878 zawsze o godzinie 9 rano, nie intabulowaną i na 370 złr. w. a. oszacowaną realność pod l. 107 4 i 20 w Słobodzie rungurskiej położonej do Jury i Maryi Maliczyn należącej na zaspokojenie pretensyi Icka Altenhausa w kwocie 144 złr. w. a. z pn. wadyum wynosi 37 złr. w. a.

Warunki licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w sądzie tutejszym przejrzane.

Peczeniżyn 24 sierpnia 1877.

(824 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12109. C. k sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia odnośnie do t. s. ogłoszenia z dnia 3 lipca 1876 l. 4569, że w celu wydobycia wierzytelności Judy Rosenheka w kwocie 525 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 15 marca 1878 o godzinie 10 rano w zabudowaniu t. s. trzeci termin licytacyjny realności pod l. 60 w Peczeniżynie położonej dłużników Fedora i Erstyny Jakubenko własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 2050 złr. w. a. oszacowanej, przy którym to terminie pomieniona realność nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę kupna sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 205 złr. w. a. bliższe warunki licytacyi akt opieczętowania i oszacowania mogą być w t. s. archiwum przejrzanemi.

Peczeniżyn 10 stycznia 1878.

(830 1—3) **Edykt.**

L. 6033. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 9 marca, 4 kwietnia i 8 maja 1878 zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 44 w Żarnowy położonej Katarzyny Adamczyk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Tekli Mendelowskiej w kwocie 100 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 360 złr. zakład 36 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 15 grudnia 1877.

(820 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6123. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ze względu relicytacyi na rzecz Itziga Altenhausa przeciw Wasylowi Kopelców pto 160 zł. z pn. uchwałą z 3 marca 1875 l. 1218 rozpisana, nie przyszła do skutku rozpisuje niniejszym ponowną licytacyę parceli nr. Top. 207/287 Podpopowskim należącej do gospodarstwa nr. k. 85/81 w Markowce na 27 lutego i 28 marca 1878 zawsze o godzinie 10 rano pod warunkami w ogłoszeniu z powyższej daty umieszczonemi

Peczeniżyn dnia 3 września 1875.

(814) **Obwieszczenie.**

L. 17031. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 7go grudnia 1877, wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma: Abraham Oransz dla wypasu bydła w Swidnicy.

Przemyśl 12 grudnia 1877.

(840) **Ogłoszenie.**

L. 66740. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma Lewi Schnee dla handlu drzewem w Wiszence i handlu szkłem w Sielcu do rejestru handlowego dla firm pojedynczych dnia 16 grudnia 1877 wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 22 grudnia 1877.

(673 1—3) **Edykt.**

L. 15541. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Kazimierza Teodorowicza, że uchwałą z dnia 11go października 1877 l. 12561 na mocy wekslu z daty Stanisławów 17 czerwca 1877 nakaz zapłaty sumy 450 zł. z pn. przeciw niemu wydany, że kuratorowi w osobie adwokata dra Rosenberga z zastępstwem adwokata dra Wurzla ustanowionemu doręczonym został, do którego nieobecny informacyą zgłosić lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić ma.

Stanisławów 31 grudnia 1877.

(670 1—3) **Edykt.**

L. 6174. I. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż na dniu 1, 12 i 30 kwietnia 1878, każdego razu o 10 godzinie rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 188 w Bołszowcu położonej, wedle Dom. II pag 239 n. 8 her. własnej Itty Lerchbaum zam. Gütstein i masy spadkowej Jakóba Majera Gütstein, na rzecz Ezechiela Berzewiczy pto 1120 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 6500 zł.

Wadyum 650 zł.

Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

II. Niemniej ogłasza się niniejszym edyktem, że dla masy spadkowej hipotecznego wierzyciela Pawła Denega i tegoż spadkobierców, z życia, imienia i pobytu niewiadomych, tudzież dla wszystkich wierzycieli którymby obecna licytacyjna uchwała albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 14 czerwca 1877, na hipotekę sprzedać się mającej realności nr. 188 w Bołszowcu weszli, c. k. notaryusz p. Franciszek Burzyński w Bursztynie, kuratorem ustanowionym został.

Bursztyn d. 10 stycznia 1878.

(816 1—3) **Edykt.**

L. 5149. Podaje się do wiadomości, że dnia 18 lutego, dnia 4 marca i dnia 18 marca 1878 każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Hryńka Kuki pod Nr. 17 w Zwiahlu położonej.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 171 złr. w. a. a bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 1 grudnia 1877.

(819) **Ogłoszenie.**

L. 6882. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Dwory I. część z miejscowościami Kruki I. i II. część dnia 20 lutego 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Oświęcim, 9 lutego 1878.

(834) **Ogłoszenie.**

L. 891. C. k. sąd powiatowy w Busku czyni niniejszem wiadomo, iż termin edyktem z dnia 7 stycznia b. r. do l. 170 dla dochodzeń miejscowych w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dziedzilów na dzień 20 lutego b. r. wyznaczony odwołuje, i termin ten dla dochodzeń celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kozłów w miejscu siedziby sądu przeznacza, na który strony w zbadaniu stosunków posiadania interes prawny mający wzywa.

Busk 8 lutego 1878.

(821 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8222. Dnia 27 lutego, dnia 27 marca i dnia 23 maja 1878 zawsze o 9 godzinie rano sprzedaną będzie, nie intabulowana realność pod NC. 186 w Młodiatynie położona do leżącej masy Iwana Kozmyn należącej na pokrycie wierzytelności Icka Altenhausa w kwocie 100 złr.

Cena szacunkowa wynosi 100 złr.

Wadyum 10 złr. w. a.

Warunki licytacyjne tudzież akt opieczętowania i oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn 28 lipca 1876.

(826 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7874. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniu 27 lutego, 27 marca i 1 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu tus. realność pod l. 60 w Peczeniżynie położoną dłużnika Hawryła Jakubenka Łohowiak własną, ciała tabularnego niestanowiącą na 2605 zł, z pn., zakład wynosi 260 zł. zł.. warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi.

Peczeniżyn dnia 8 sierpnia 1877.

(825 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8221. Dnia 27 lutego, 27 marca i 6 maja 1878 zawsze o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym sprzedana będzie nieintabulowana realność pod l. k. 5 w Kluczowie małym położona do Tanasia Huzyjczuka należąca na rzecz Jzaaka Altenhausa pto 52 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 470 zł. w. a. wadyum na 47 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w registraturze t. s. przejrzane.

Peczeniżyn 28 lipca 1876.

(822 1—3) **Kundmachung** Z. 6112.

Vom k. k. Bezirksgerichte Peczeniżyn wird bekannt gemacht daß zur Hereinbringung der Forderung pr. 310 fl. samt den seit 16 Jänner 1876 mit 18 fl. 33 kr. ö. W. monatlich laufenden Zinsen samt den zuerkannten Gerichtskosten 3 fl. 23 kr., 7 fl. 50 kr., 1 fl. 67 kr., 14 fl. 40 kr. und der gegenwärtig mit 3 fl. 82 kr. zuerkannten Exekutionskosten, die exekutive öffentliche Veräußerung der den Schuldnern Stefan und Ludmila Bobik sub. CNr. 132 zu Jabłonów eigenthümlichen nicht intabulirten Realität zu Gunsten des Getzel Heitler bewilligt und am 26 Februar, 26 März und 1 Mai 1878 jedes mal um 11 Uhr Vormittags in Gerichtslokalle vorgenommen werden wird.

Peczeniżyn 6 August 1877.

(653 1—3) **Edykt.**

L. 2634. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. C. Seymana, ze przeciw niemu pod dniem 25 stycznia 1878 l. 2634 p. Reize Laja Kachane o zapłacenie sumy wekslowej 4000 złr. w. a. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono p. Seymanowi, aby w ciągu dni 3 sumę wekslową 4000 złr. w. a. z pn. p. Reize Lai Kachane zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego C. Seymana jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Schönborna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 25 stycznia 1878.

(485 1—3) **Edykt.**

L. 4040. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że firma Theresenthaler Papierfabrik von Ellisen Roeder et Com. przeciw Abrahamowi Izakowi Menkesowi pod dniem 23 stycznia 1878 l. 4040 prośbę o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 126 złr. w. a. na podstawie wekslu z daty Wiedeń, 30 września 1876 na 726 zł. 36 ct. w. a. wniosła wskutek czego żądany nakaz zapłaty uchwałą z dnia dzisiejszego wydany został; ponieważ miejsce pobytu i życie pozwanego Abrahama Izaaka Menkesa nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dra. Landesbergera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony srodków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 24 stycznia 1878.

(723 1—3) **Edykt.**

L. 7745. Na dniu 13 marca, 10 kwietnia i 8 maja 1878 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Oleksie i Eufrozynie Mielnikom o 183 złr. 1 ct. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 56/39 w Tuchli położonej.

Cena wywołania 400 złr. wadyum 40 złr. resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Radymno 4 października 1877.

(832 1—3) **Edykt.**

L. 5443. Dnia 23 stycznia. 6 lutego i 6 marca 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 89/77 w Czerniowie położonej na 500 zł. a. w. ocenionej Dmytrowi i Jewdosze Dranntom własnej celem ściągnięcia kwoty 151 zł. 98 ct. i 200 zł. a. w. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Wadyum 50 zł. a. w.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów 11 września 1877.

(831 1—3) **Edykt.**

L. 3444. Dnia 16 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1878 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności nr. 130/71 w Bukaczowcach położonej, Jwana Swaczyja własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 168 zł. 40 ct. a. w. z przynależytościami.

Wadyum 40 zł. a. w.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów 14 września 1877.

(715 1—3) **Edykt.**

L. 16068. Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 8 kwietnia, 13 maja i 12 czerwca 1878 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, publicza przymusowa sprzedaż realności Iwana i Piotra Antonow własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w Przewłoce pod l. k. 241 położonej, na zaspokojenie pretensyi Chany Lai Salamon w kwocie 67 złr. w. a. z pn. a to na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej, w trzecim zaś niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 250 złr. Wadyum 25 złr. w. a.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz dnia 26 stycznia 1878.

(835) **Ogłoszenie.**

L. 858. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Limanowy urzędująca ogłasza, że badania miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Olszówka dnia 18 lutego 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminych.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich uzna za stosowne.

Limanowa 8 lutego 1878.

(836) **Ogłoszenie.**

L. 137. C. k. komissya hipoteczna w Limanowy ogłasza, że złożyła arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami i mapami hipotecznemi, odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Raba niżna w tutejszym c. k. sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 16 lutego 1878 na którym w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Limanowa 8 lutego 1878.

(742 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3130. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że odbędzie się w tymże sądzie publiczna przymusowa sprzedaż ⅛ części roli Adamcowej pod Nr. 119 bez budynków w Skomielny białej położonej do dłużnej masy leżącej po ś. p. Janie Adamu należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej i to w trzech terminach a mianowicie w dniu 29 kwietnia, w dniu 13 maja i w dniu 31 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 332 złr. a. w. a każdy chęć kupienia mający złoży 10 prc. takowej jako wadyum — reszta warunków licytacyi i akt oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane lub odpisane.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów dnia 3 grudnia 1877.

(716 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12289. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia iż w sprawie egzekucyjnej Frydryka Jahna przeciw Jędrzejowi Gerczakowi o 300 złr. a. w. z pn. odbędzie się dnia 14 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1878 zawsze o godzinie 10 przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Gerczaka w Kisielowie pod lk. 19 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 4700 złr. zakład 470 złr. w. a.

Jarosław 20 grudnia 1877.

(684 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5117. Dnia 26 marca dnia 30 kwietnia i dnia 3 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności wiejskiej pod Nr. 35 w Kawęczynie położonej dłużnika Jana Zawadzkiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi wekslowej Chaji Bedner w kwocie 50 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 565 złr. wadyum 56 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 9 stycznia 1878.

(728 1—3) **Edykt.**

L. 4365. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie rozpisuje celem wydobycia wierzytelności Chaima Metzgera w kwocie 55 złr. 32 ct. w. a. licytacyę realności włościańskiej Wasyla Osciaka w Cieplicach pod l. 315 położonej karty hipotecznej nie stanowiącej na 265 złr. ocenionej na dzień 14 marca, 11 kwietnia i 22 maja 1878 o godz. 10 rano. Protokoły opisania ocenienia realności tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sieniawa 22 listopada 1877.

(722 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 7746. Na dniu 26 marca, na dniu 6 maja i dniu 3 czerwca 1878, każdego razu o 10 godzinie rano odbędzie się w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Izakowi Kieltzowi o 287 złr. 76 ct. w. a. w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Tuchli pod l. 4/37 47/41 i 71/46 położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr., resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Radymno 4 listopada 1877.

(611 1—3) **Edykt.**

L. 61917. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Nesche Chilfowej, Gittli Byk, Jakóba Laufer Dworęc Richter Salomona Ebel, Jakóba Chilf i Gerschona Zwilling z miejsca pobytu niewiadomych a wrazie ich śmierci tychże z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, iż uchwałą z dnia 5 stycznia 1878 nr. 61917/877 w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku byłego magistratu dla spraw cywilnych we Lwowie z dnia 25 sierpnia 1854 nr. 6945 o wykreślenie obowiązku Ludwika Prochaski do uiszczenia zapłaty za prawa mocą tego wyroku, zniesionym działem z dnia 13 maja 1849 roku, jemu odstąpione, jakoteż zarazem o wykreślenie wszelkich ciężarów z ⁴/₇ części młyna w Zalesiu pod ur. kon. 6 położonego przez Ludwika Prochaskę od Anny Rzeczyckiej, Maryi Joanny i Julii Prochaska mocą aktu tego działu z dnia 13 maja 1849 nabytych o ile takowe samego Ludwika Prochaskę dotyczą dozwolonem zostało.

Gdy miejsce pobytu tych wyżej wyrażonych osób wiadomem nie jest, przeto dla tychże, a wrazie ich śmierci dla niewiadomych ich z życia i pobytu spadkobierców, kuratora w osobie p. adw. dr. Goreckiego z substytucyą p. adw. dr. Jamińskiego ustanowiono i kuratorowi uchwałę dotyczącą doręczono.

O czem niniejszym edyktem zawiadomieni zostają.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 5 stycznia 1878.

(833) **Ogłoszenie.**

L. 497. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Ostaszowce termin na dzień 18 lutego 1878 o godzinie 9 przed południem, na który każdy, kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

C. k. sąd powiatowy

Zborów 11 lutego 1878.

(744 1—2) **Edykt.**

L. 3763. Zawiadamia się Teodorę Liskowacką z miejsca mieszkania niewiadomą, że małżonkowie Mechel i Chana Ziegler wnieśli przeciw niej pozew 12 sierpnia 1877, l. 3763, o ekstabulacyę sumy 223 C. M., na realności CN. 62 w Magierowie pag. 51 n. 2 on. zaintabulowanej, na co wyznaczono termin do postępowania ustnego na 4 marca 1878 o 9 godzinie rano, i pozew ustanowionemu dla niej kuratorowi Janowi Skorupskiemu doręczono. Wzywa się zatem panią Teodorę Liskowacką, ażeby albo sama do sądu się zgłosiła albo ustanowiła dla siebie innego zastępcę i o tem sąd zawiadomiła albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne dała obeznanie, inaczej rozprawa z jej kuratorem zostanie przeprowadzona i złe skutki sama sobie przepisze.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów 14 stycznia 1878.

(731 2—3) **Edykt.**

L. 2692. C. k. sąd powiatowy tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. k. 135 w Tyczynie Franciszka Piecuch i Katarzyny Jopek własnej celem zaspokojenia pretensyi Riwy Himmel o 203 zł. w. a. w trzech terminach dnia 11 marca, 11 kwietnia i 14 maja 1878 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 680 złr. w. a. wadyum 68 złr. Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn d. 24 września 1877.

(644 2—3) **Powołanie do spadku.**

L. 4215. C. k. sąd powiatowy w Makowie wzywa Stanisława Wronkę z Osielca pochodzącego z miejsca pobytu niewiadomego, dla którego Stanisław Gierat kuratorem ustanowionym został, aby w przeciągu jednego roku do spadku po Franciszku Wronka w roku 1847 zmarłym pozostałego ustnie lub pisemnie deklaracyę podał lub o swym pobycie sąd lub kuratora swego uwiadomił.

Maków dnia 22 października 1877.

(790 3—3) L. 536.

Sprostowanie obwieszczenia.

Obwieszczenie licytacyi realności pod l. k. 68 w Zrotowicach do l. 3378 prostuje się w tym kierunku, że trzeci termin licytacyjny wyznaczono na dzień 15 maja 1878 10 godzinę rano.

Z c. k. sądu powiatowego
Niżankowice 1 lutego 1878.

(772 3—3) **Edykt.**

L. 81. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza, że w dniach 14 marca, 11 kwietnia, 16 maja 1878 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w zabudowaniu tutejszym sąd. publiczna przymusowa sprzedaż ogrodu zwanego „Ogrodem Cwienkowskim" w Gorzeniu dolnym położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, Jakóba i Anny Kanickich, a względnie tychże spadkobierców własnego na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 złr. 51 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. w. a.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Ogród ten na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także niżej takowej sprzedany będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Wadowice 30 stycznia 1878.

(600 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7618. C. k sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 25 lipca 1876 l. 4486, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Pfeffera w ilości 20 zł. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod lk. 27 w Kurzynie wielkiej Janowi Szell należącej, na trzecim terminie w dniu 4 marca 1878 o godzinie 11 przed południem i to poniżaj ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Ulanów dnia 30 grudnia 1877.

(620 3—3) **Edykt.**

L. 17867. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem że w dniach 22 marca, 25 kwietnia 23 maja 1878 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w gmachu sądowym licytacya folwarku Neuhof w Trościańcu powiecie Jaworowskim położonego, do Jana Rupp senior należącego na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

I. Za cenę wywołania stanowi się sumę 2400 złr. a. w. Suma ta przy udzielaniu pożyczki przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności, azatem na mocy art. 34 statutów i artykułu IV lit. c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28 października 1865 l. 110 d. p. p. suma ta 2400 złr. za cenę wywołania się przyjmuje.

II. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 proc. sumy wywołania, to jest kwotę 240. złr w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

Resztę warunków obaczyć można w registraturze c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl 27 grudnia 1877.

(777 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2286. Dnia 26 lutego, 26 marca i 25 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 8mej rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Synowodzku wyżnym pod l spis. 11 położonego, do masy leżącej po Hryniu i Seniu Barabaszu należącego, celem zaspokojenia pretensyi Mendla Lipschütza w sumie 160 zł. w. a. z pn.

Cena wywoławcza 298 zł. w. a., wadyum 29 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Skole dnia 23 stycznia 1878.

(760 3—3) **Edykt.**

L. 6845. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że na skutek prośby Mindli Lamplowej de prez. 6 grudnia 1877 l. 6845 dla zaspokojenia kwoty 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 22 lutego, 15 i 29 marca 1878 o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie obwodowym egzekucyjna, licytacyjna sprzedaż sumy 9450 złr. w. a. z pn. w stanie biernym części dóbr Mogilno Franciszka Głębockiego własnych wedle dom. 332 pag. 44 n. 44 on. na rzecz Elżbiety Głębockiej zahipotekowanej z dołożeniem, że wadyum wynosi 945 złr. w. a. i że suma 9450 złr. w. a. na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za nominalną jej wartość, zaś na trzecim terminie także poniżej tej nominalnej wartości będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

O tem rozpisaniu licytacyjnej sprzedaży zawiadamia się proszącą p. Mindlę Lampel dalej egzekutów pp. Franciszka i Elżbietę Głębockich, tudzież c. k. prokuratoryę skarbu do rąk własnych zaś wierzycieli niewiadomych, ktorzy by po dniu 19 listopada 1877 jakie prawa hipoteczne do sumy przedmiotem sprzedaży będącej uzyskali, lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały nie mogły być doręczone do rąk kuratora p. dr. Żelechowskiego i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz 31 grudnia 1877.

(769 3—3) **Edykt.**

L. 2440. C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kopelciów, że jej ojciec Iwan Kopelciów na dniu 10 marca 1847 w Dorożowie umarł i zawzywa ją, aby w przeciągu roku od dnia niżej położonego w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z jej kuratorem Stanisławem Obarem przeprowadzonym zostanie.

Łąka 30 września 1877.

(768 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9013. C. k. sąd powiatowy w Nisku czyni wiadomo, że na dniu 14 kwietnia 1877 zmarł w Pławie Franciszek Stec z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia bez daty, do którego spadku według prawnego dziedzictwa jest także powołany jego syn Tomasz Stec. Sąd nie znając miejsca pobytu jego. wzywa go, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wymienionego licząc, zgłosił się w tym sądzie i oświadczenie się za dziedzica wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, ktorzy się zgłosili i z kuratorem Franciszkiem Zakiem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy
Nisko dnia 26 listopada 1877.

(602 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 10076. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uznaje weksel z daty: Rudniki 15 listopada 1876 na 400 złr. w. a. opiewający, dnia 15 lutego 1877 płatny, bez podpisu wystawiciela na Abrahama Dawida Bergmana w Rudnikach adresowany, przez tegoż jako akceptanta podpisany, jako amortyzowany wszelkiej mocy obowiązującej pozbawiony.

Kołomyja dnia 12 listopada 1877.

(773 3—3) **Edykt.**

L. 6419. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Simhe Gellera w kwocie 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie, każdą razą o 10 godzinie rano w dniach 1 kwietnia, 6 maja i 3 czerwca 1878 egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 90 w Marynce położonej, Andrusia Watylik własnej, na 323 zł. w. a. ocenionej.

Zakład wynosi 33 zł. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Żurawno dnia 10 grudnia 1877.

(771 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 7311. Na dniu 13 marca 1878, na dniu 9 kwietnia 1878 i dniu 13 maja 1878, każdym razem o 10 godzinie rano, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż połowy gruntu pod l. 2 w Dmytrowicach położonego, w posiadaniu Aleksandra Dzierżanowskiego zostającej, na rzecz Józefa Fränkla o zapłacenie 1200 zł w. a. z pn.

Cena szacunkowa 350 zł., wadyum 35 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyi można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Radymno 2 listopada 1877.

(780 3—3) **Edykt.**

L. 54538. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie oznajmia niniejszem, że w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 10 listopada 1877 l. 58803. Feliks Iwanicki obecnie w filii zakładu obłąkanych w Żółkwi zostający za obłąkanego uznanym został a kuratorem dlań Adama Iwanickiego we Lwowie ustanowiono.

Lwów dnia 17 grudnia 1877.

(484 3—3) **Edykt.**

L. 4039. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że firma Theresenthaler Papierfabrik von Ellisen Roeder et Com. przeciw Abrahamowi Izakowi Menkesowi pod dniem 23 stycznia 1878 l. 4030 prośbę o wydanie nakazu zapłaty na podstawie wekslu z daty Lwów 13 czerwca 1876 na 129 złr. 55 ct. w. a. wniosła wskutek czego żądany nakaz zapłaty uchwałą z dnia dzisiejszego wydany został; ponieważ miejsce pobytu i życie pozwanego Abrahama Izaaka Menkesa nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dra. Landesbergera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony srodków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 24 stycznia 1878.

(761 3—3) **Edykt.**

L. 298. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Herschowi Fesztingerowi wiadomo czyni, że w skutek prośby Izaka Margoschiesa przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. wydanym został i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Wurzel doręczonym został.

Stanisławów 9 stycznia 1878.

(655 3—3) **Edykt.**

L. 2636. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. C. Seymana, ze przeciw niemu pod dniem 25 stycznia 1878 l. 2635 p. Reize Laja Kachane o zapłacenie sumy wekslowej 3000 złr. w. a. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono p. Seymanowi, aby w ciągu dni 3 sumę wekslową 3000 złr. w. a. z pn. p. Reize Lai Kachane zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego C. Seymana jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Schönborna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 25 stycznia 1878.

(767 3—3) **Edykt.**

L. 913. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia się chęć kupienia mających że w sprawie Dawida Marmoroscha przeciw Andrzejowi Bałaburak pto 11 złr. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się tu ponowna sprzedaż realności pod l. k. 27 w Moskalówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika własnej, w trzech terminach a to dnia 20 lutego 1878, dnia 20 marca 1878 i dnia 24 kwietnia 1878 zawsze o 10 godź. przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzednim złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć wolno w tus. registraturze.

Kosów 29 listopada 1877.

(614 3—3) **Edykt.**

L. 35763. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż na skutek pozwu wekslowego Aschera Mandelbauma przeciw Henrykowi i Ludwice Komarom o zapłacenie sumy 400 złr., na zasadzie którego poleca się panu Henrykowi i Ludwice Komarom jako przyjemcom tego wekslu, ażeby sumę wekslową 400 złr. wraz 6 prc. odsetkami od dnia 9 lutego 1877 i kosztami niniejszego pozwu w kwocie 10 złr. 78 ct. w. a. posiadaczowi wekslu panu Ascherowi Mandelbaumowi w przeciągu dni trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacili, lub w tym samym czasokresie do sądu wnieśli zarzuty, ustanawia kuratora w osobie Dra. Wilkosza z substytucyą Dra. Goldmana dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Komara i poleca Henrykowi Komarowi, aby ustanowionemu kuratorowi służących mu środków obrony dostarczył lub też ustanowionego z własnej poręki zastępcę sądowi podał.

Kraków dnia 21 grudnia 1877.

(779 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 792. Celem obsadzenia dwóch posad kancelistów c. k. namiestnictwa w XI. klasie stopnia służbowego z systemizowanemi dla tejże poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 marca 1878.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podanie w terminie konkursowym do prezydyum c. k. namiestnictwa, a to kompetenci zostający w służbie rządowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś bezpośrednio.

W razie gdyby posady te nie zostały nadane c. k. kancelistom powiatowym przydzielonym do służby przy starostwach lub zostającym w tymczasowym stanie spoczynku, uwzględnieni będą przed innemi c. k. podoficerowie posiadający kwalifikacyę w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L. 60 dz. ust. państ.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie 6 lutego 1878.

(607 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9776. Za marnotrawcę uznanemu Iwanowi Rychturykowi Iwanów, włościaninowi z Nowosiółki kostiukowej ustanawia się kuratorem Fedora Rychturyka, gospodarza z Nowosiółki kostiukowej.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki 24 listopada 1877.

(808 2—3) **Edykt.**

L. 68984. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych w kwocie 453 złr. 60 ct., 453 złr. 60 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 7240 złr. 41 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego odbędzie się w tymże sądzie publiczna licytacya realności pod l. 571$^3/_4$ we Lwowie położonej dłużniczki Judyty Waschitz wedle Dom. 52 pag. 386 n. 35 haer. własnej a to w trzech terminach t. j. 18 marca 1878, 11 kwietnia 1878 i 14 maja 1878 każdym razem o godziny 11 przed południem na których to terminach realność wspomniana tylko wyżej lub za cenę szacunkową i wywołania 26.950 złr. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2695 złr. w. a. ma być złożoną.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tut. sądu. Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 22 listopada 1877 do hipoteki realności sprzedać się mającej weszli, tudzież dla tych którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mogące uchwały z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dr. Nurkowskiego z zastępstwem p. adw. dr. Moszyńskiego i o tem się tychże wierzycieli niniejszym edyktem uwiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 19 stycznia 1878.

(797 2—3) **Obwieszczenie.**

L 4687. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie przedsięweźmie na prośbę Joanny z Sawkiewiczów Zawickiej w celu zaspokojenia sumy 466 zł. 84 ct. w. a. z pn. egzekutywną sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Husiatynie położonej za hipotekę służącej dłużnika Chaima Zellermajera własnej w jednym terminie dnia 21 marca 1878 o 10 godzinie przed połud. pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 13.018 złr.

Każdy chęć kupienia mający składa wadyum w kwocie 1301 zł. w. a.

Jeżeli nikt nie poda ceny szacunkowej lub wyżej takowej, natenczas realność wymieniona także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąc w sądzie.

O tej uchwale zawiadamia się obydwie strony, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomego Emila Sawkiewicza do rąk kuratora Michała Ogonowskiego jakoteż wierzycieli, którzyby po dniu 9 października 1875 do księgi gruntowej weszli, albo którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek przyczyny nie została doręczoną, do rąk kuratora pana Longina Hruszkiewicza.

Husiatyn d. 20 stycznia 1878.

(795 2—3) **Edykt.**

L. 4022. C. k. sąd powiatowy w Brzostku podaje do wiadomości, że dnia 26 lutego 1875 zmarł Rudolf Krzyżanowski w Starym Sączu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i z pozostawieniem dalszych krewnych jako spadkobierców.

Sąd nie znając pobytu Wincentego Miziarskiego, Józefa Maziarskiego, Ludwika Machalskiego. Karola Michalskiego, Antoniego Michalskiego i Eufrozynę Mogulańską, wzywa, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem p. dr. Ludwikiem Midowiczem dla niego ustanowionym.

Brzostek dnia 18 grudnia 1877.

(799 2—3) **Edykt.**

L. 4329. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Biera w kwocie 300 złr. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Boreczku pod l. 3 położona, Antoniego Fitały własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 26 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1120 zł. w. a. a wadyum 112 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 22 grudnia 1877.

(766 2—3) **Obwieszczenie**

L. 11771. C. k sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mendla Bochnera przeciw Semenowi i Annie Bachniek pto 100 złr. a. w. z pn. tu pomusowa sprzedaż realności pod l. 127 w Wierzbowcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużników własnej w trzech terminach a to dnia 20 lutego 1878 dnia 20 marca 1878 i dnia 24 kwietnia 1878, zawsze o godzinie 10 rano za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Cenę wywołania stanowi wartość sądownie sprawdzona w kwocie 400 złr. a. w.
2. Zakład wynosi 40 złr. a. w.
3. Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kossów 17 września 1877.

(640 2—3 **E d y k t.**

L. 1345. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Czerwca, że Simy Lew wniósł przeciw niemu w dniu 22 stycznia 1878 l. 1345 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 500 złr. w. a. w skutek czego dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Czerwca p. adw. dr. Piotra Forysta, z zastępstwem p. adw. dr. Tokarza kuratorem ustanowiono, i polecono Franciszkowi Czerwcowi, aby powyższą sumę zapłacił, lub przeciw nakazowi zapłaty w przeciągu dni trzech zarzuty wniósł.

Poleca się więc Franciszkowi Czerwcowi, by ustanowionemu kuratowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 24 stycznia 1878.

(805 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4109. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się dnia 28 lutego 1878, dnia 19 marca 1878 i dnia 30 kwietnia 1878 o 9 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności pod l. 19 w Dubaniowicach położonej Iwana i Feśki Taraj własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł. a zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 60 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim terminie także i niżej takowej sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki dnia 30 października 1877.

(686 2—3) **E d y k t.**

L. 9728. C. k sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Issera Träger w kwocie 50 złr. w. a. przymusowy przetarg realności Marceli Tomczakowej w Sokalu na Babińcu pod l. sp. 90 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, na 280 złr. w. a ocenionej na dniu 4 lutego 4 marca i 8 kwietnia 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 12 września 1877.

Z. 811. **E d i k t.** (770 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Obertyn wird das im Amtsblatte der „Lemberger Zeitung" zu Folge Beschlußes desselben Gerichtes vom 7 Jänner 1878 Z. 10226/1877 in Nr. 29, 30 und 31 enthaltene Edikt, dahinberichtiget, daß der Schätzungspreis der feilzubiethenden Realität sub. Nr. 880 in Obertyn nicht 6600 fl. sondern 8288 fl. somit das zu erlegende Vadium nicht 660 fl. sondern 828 fl. beträgt.

K. k. Bezirks-Gericht.
Obertyn den 7 Februar 1878.

(809 2—3) **E d i k t.** Z. 65635.

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über Ansuchen der Ettel Miezes die Einleitung der Amortifirnng des angeblich in in Verlust geratheuen 6 pre. Cassascheines (Chek) der galizischen Rustikalbank ddto Lemberg 11 Mai 1876 über 50 fl. Nr. 3079 anf den Ueberbringer lautend bewilliget.

Diejenigen welche diese Cassaanweisung in Händen haben werden aufgefordert binnen 1 Jahre vom unten angesetzten Tage an gerechnet diese um so gewisser vorzulegen sonst solche für nichtig gehalten und der Aussteller darauf Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden ist.

Vom k. k. Landesgerichte.
Lemberg den 29 Dezember 1877.

(657 2—3) **E d y k t.**

L. 12630. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 500 złr. w. a. z pn. od Wincentego i Magdaleny Bobów, tudzież Józefa i Maryanny Bobów c. k. uprzyw. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należącej się odbędzie się w dniach 7 marca, 8 kwietnia i 6 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod nr. 9 w Pile Kościeleckiej położonego, a wedle wyciągu tabularnego Magdaleny Bobowej w $^2/_4$ zaś Józefa Boby w $^1/_4$ i Maryanny Bobowej w $^1/_4$ części własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 złr. wadyum wynosi 80 złr.

Na obydwóch terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych, którzyby po dniu 17 lipca 1877 prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli jako też wszystkim tym, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiono tutejszego adwokata dr. Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 10 grudnia 1877.

(803 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2011. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Feiwla Feiwla kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Antoni Gabryszewski adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Alojzy Malawski. Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 18 lutego 1878 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 16 kwietnia 1878, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 6 maja 1878 o godzinie 10 z rana odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 1 lutego 1878.

(606 2—3) **E d y k t.**

L. 214. C. k. sąd powiatowy odbędzie w sprawie Izraela Wayschala przeciwko Wawrzyńcowi Kaliszowi o 210 złr. w. a. egzekucyjną sprzedaż przez licytacyą realności pod l. k. 9 w Glinniku dolnym, 570 złr. w. a. oszacowanej na dniu 7, 21 marca, 4 kwietnia 1878 r. o godzinie 10 rano, a na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 10/100 warunki w registraturze.

Frysztak dnia 17 stycznia 1878.

(806 2—3) **Konkurs.**

L. 2762. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w kąpielowem miejscu Iwoniczu za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z poborami płacy 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i ryczałtu 200 złr. rocznie za utrzymanie codziennych jazd posłańczych pomiędzy Iwoniczem i Miejscem w porze zimowej a prócz tego należytości jezdnej za jednego konia i dotycznej należytości za przewóz osób przy jeździe pospiesznej nowego systemu na przestrzeni pomiędzy Krosnem i Iwoniczem w porze letniej wypadającej po 42 centów za jeden myriameter.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. kraj. dyrekcyi poczt we Lwowie.

We Lwowie dnia 9 lutego 1878.

(796 2—3) **E d y k t.**

L. 14688. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dębskiego, że przeciw niemu firma Hamburska Niehaus & Schulze pod dniem 29 maja 1877 do l. 6969 wyniosła pozew o zapłacenie 335 marek 38 fenigów, w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 lutego 1878 o godzinie 9 rano i że kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dębskiego ustanowiony został Karol Wojcicki, któremu równocześnie wymieniony pozew doręcza się.

Wzywa się zatem Jana Dębskiego, aby potrzebnej informacyi rzeczonemu kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i w ogóle wszelkich możebnych środków obrony użył, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Chrzanów dnia 20 grudnia 1877.

(638 2—3) **E d y k t.**

L. 385. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa posiadacza zaginionego akceptu z daty Mościska 19 lutego 1877 na 20 złr. 90 ct. opiewającego, za 3 miesiące od daty na zlecenie Reizli Weitzmann płatnego, przez tę ostatnią w Przemyślu dnia 17 maja 1877 na Mojżesza Mannheim żyrowanego, a przez Jakóba Leibę Kiesel jako adresata w Mościskach akceptowanego, by ten dokument w 45 dniach tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej na prośbę Mojżesza Mannheim jako umorzony uznany będzie.

Przemyśl 16 stycznia 1878.

(668 2—3) **E d y k t.**

L. 52852. C. k. sąd krajowy oznajmia, że na prośbę p. Aloizego Wilczka wydany, zostaje edykt amortyzacyi obligacyj funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej z 1go listopada 1853 lit. A. na 200 zł. m. k. jako kaucya służbowa p. Aloizego Wilczka kontrolora podatkowego winkulowanej.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy tę obligacyę funduszu indemnizacyjnego w rękach mają, albo z jakiegobądź tytułu prawo do tej obligacyi mieć mniemają, aby takową w jednym roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tem pewniej w tutejszym c. k. sądzie zgłosili, inaczej po upływie tego terminu ta obligacya amortyzowaną zostanie.

Lwów 13 października 1877.

(801 2—3) **E d y k t.**

L. 52. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach celem ściągnienia od Jana Oślizło przyznanej Janowi Radwanowi sumy 250 zł. w. a. z procentem po 6 proc. od dnia 1go stycznia 1873 bieżącym z kosztami sporu już przyznanemi i za obecne podanie w ilości 7 zł. 46 ct. a. w. przyznającemi się, dozwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 332 w Wadowicach „na Gotowiźnie" położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 6 czerwca 1873 l. 2185 zastawniczo opisanej, z domu, stodoły, ogrodu i 31 zagonów gruntu składającej się, która to sprzedaż w tymże sądzie w trzech terminach a mianowicie na dniu 14 marca, 11 kwietnia, 23go maja 1878 zawsze o godzinie 10 zrana przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 469 złr. 50 ct. a w.
2) Realność wspomniona na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub za wyższą, przy trzecim terminie także poniżej takowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
3) Wadyum wynosi kwotę 47 złr. w. a. i musi przed licytacyą do rąk komisyi w gotówce lub też w papierach publicznych do lokowania majątków pupilarnych służyć mogących według kursu dziennego obliczonych — być złożone.

Chęć licytowania mający, akt zastawniczego opisania, tudzież akt oszacowania połowy realności przedmiotem sprzedaży będącej w registraturze sądowej, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Wadowicach przejrzeć mogą.

Wadowice d. 31 stycznia 1878.

(656 2—3) **E d y k t.**

L. 7334. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem Anielę z Otwinowskich Kawieńską, Józefę Otwinowską, Jana Otwinowskiego, Petronelę Otwinowską i Marcelego Otwinowskiego, że przeciw nim i przeciw Hipolitowi Kajetanowi Załuskiemu o uznanie nieważności i orzeczenie eliminowania i wykreślenia wpisów hipotecznych libra dom. 202, pag. 390 i 391 nr. 2, 3, 4, 5 haer wstanie czynnym części dóbr Jasienna Mościska zwanej, w dom. 59, pag. 372 zapisanej, powódki własnej przez omyłkę zapisanych na dniu 30 grudnia 1877 l. 7334 Henryka z Lisowskich Traczewska wniosła skargę, w załatwieniu której pozwanych wezwano do wniesienia obrony w zakresie dni 90 pod rygorem §. 32 p. c.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych Anieli z Otwinowskich Kawieńskiej, Józefy Otwinowskiej, Jana Otwinowskiego, Petroneli Otwinowskiej i Marcelego Otwinowskiego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd obwodowy dla pozwanych nieobecnych co dopiero wzmiankowanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Zelechowskiego z podstawieniem adwokata dr. Bersona obu w Nowym Sączu mieszkających, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie wnieśli obronę lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz 31 grudnia 1877.

(792 2—3) **E d y k t.**

L. 13793. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem nieletnią Paulinę Borkowską, której opieka nie jest sądowi wiadomą, iż uchwałą z dnia 23 lipca 187 l. 16446 na żądanie c. k. głównego urzędu podatkowego w Krakowie dozwolono na intabulacyę na rzecz wysokiego skarbu prawa zastawu dla należytości skarbowej w kwocie 3 złr. $12^1/_2$ ct. w. a. wymierzonej, w stanie biernym sumy 500 zł. w. a. na połowie realności pod nr. 32 gm. I/58 Dz. I. w Krakowie położonej do Stanisława Michałowskiego należącej, na rzecz nieletniej Pauliny Borkowskiej zaintabulowanej, i że w celu doręczenia jej tej uchwały ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kańskiego.

Kraków 25 sierpnia 1876.

(646 2—3) **E d y k t.**

L. 2434. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Michała Palmarina i Jakóba Wenza, tudzież spadkobierców Domiceli Rucińskiej jako to: Julię Praschill, Alfreda i Albina Rucińskich, spadkobiercę Karoliny Wenzowej: Alfreda Jakóba Antoniego trojga imion Wenza, wreszcie spadkobierców Józefy Wołoszyńskiej jako to: ks. Michała Wołoszyńskiego, Włodzimierza i Wandę Wołoszyńskich, iż uchwałą tutejszego sądu z dnia 30 października 1877 l. 2434 dozwolono intabulacyi prawa własności $^3/_{128}$ części realności nr. 4 w Starym Sączu na podstawie dekretu dziedzictwa po ś. p. Amalii z Borkiewiczów Wenzowej na rzecz Michała Palmarina, rozszerzenia prawa zastawu sumy 400 złr. w. a z pn. na częściach realności pod nr. k. 24 w Starym Sączu pierwotnie na rzecz Simona Bermana intabulowanej, na powyższe części realności nr. k. 4 w Starym Sączu i przeniesienia prawa własności tej samej sumy 400 złr. w. a. z pn. na rzecz Adolfa Vayhingera i że rezolucye w tym celu dla nich wydane, ustanowionemu kuratorowi Jędrzejowi Mazurkowi w Starym Sączu doręczone zostają.

Stary Sącz dnia 30 października 1877.

(639 2—3) **E d y k t.**

L. 10388. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Władysława Witosławskiego, Salomeę z Konopackich Strzałkowską, Władysława, Krystynę i Bronisława Witosławskich, Józefa i Bronisława Witosławskich, Antoninę i Adama Grotkowskich z miejsca pobytu niewiadomych, względnie niewiadomych spadkobierców tychże, że przeciw nim Ludwika Cybulska imieniem własnem i w imieniu Waleryi, Heleny i Eugenii Cybulskich wniesła pozew pod dniem 13 grudnia 1877 do l. 10388 o uznanie Waleryi, Heleny i Eugenii Cybulskich za właścicielki dóbr Pepowie i o zaintabulowanie tychże za właścicielki, w załatwieniu którego termin do wniesienia pisemnej obrony na 90 dni wyznaczono, zaś w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich, tutejszego adwokata dr. Wawrauscha z zastępstwem dr. Reinesa kuratorem nieobecnych ustanowiono.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów 10 stycznia 1878.

(804 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 309. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 6 maja 1878 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna relicytacya kawałka gruntu „Kempa" zwanego do $^1/_4$ części zarembku Skaworskiego pod l. k. 16 w Ponicach należącego na 130 zł. oszacowanego.

Ceną wywołania jest suma 130 zł. a zakład 13 zł.

Akt oszacowania i reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Jordanów dnia 22 stycznia 1878.

(641 2—3) **E d y k t.**

L. 1343. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Czerwca, że Chaim Karthagener wniósł przeciw niemu w dniu 22 stycznia 1878 l. 1343 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 200 złr. w. a. wskutek czego dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Czerwca adw. dr. Piotra Forysta z substytucyą adw. dr. Tokarza kuratorem ustanowiono i polecono Franciszkowi Czerwcowi, aby powyższą sumę zapłacił, lub przeciw nakazowi zapłaty w ciągu trzech dni zarzuty wniósł.

Poleca się więc Franciszkowi Czerwcowi, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 24 stycznia 1878.

(810 2—3) **Konkurs.**

L. 22. Na stałą pensyę w kwocie 105 złr. w. a. z fundacyi ś. p. Kunegundy Brześciańskiej dla jednej wdowy obarczonej licznem potomstwem, a to na tak długo, dopóki najmłodsze dziecię nie skończy 18 roku życia. Kandydatki mają wnieść swoje podania wsparte dowodami stanu wdowiego, metrykami dzieci żyjących i poświadczeniem, że nie są w stanie dać dzieciom swoim przyzwoitego wychowania, do komisyi instytutu ubogich najdalej do 25 marca 1878.

Równocześnie ogłasza się też konkurs na jedno stypendyum z fundacyi ś. p. Franciszka Orzeckiego w kwocie 63 złr. w. a. rocznie dla wysłużonego prywatnego oficyalisty. Kandydaci mają więc wnieść swoje podania wsparte dowodami, że 63 lat wieku ukończyli, tudzież świadectwami długoletniej służby do komisyi instytutu ubogich w pałacu arcybiskupa ob. łac. najdalej do dnia 25 marca 1878.

Od komisyi instytutu ubogich Chrześcijan

Lwów dnia 29 stycznia 1878

(730 ½ 2—3) **Edykt.**

L. 8082. W dniu 13 marca 1878 r. o 10 godzinie rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod nr. 55 w Tarnobrzegu położona, Karola i Józefy Lechowiczów według dom. tom. I. pag. 107 n. haer. 2 własna, na zaspokojenie sumy 310 złr. w. a. Estery Schlüsslowej.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr. wadyum 100 złr. Przedaż odbędzie się niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

Tarnobrzeg dnia 26 stycznia 1878.

(800 2—3) **Edykt.**

L. 5176. Dnia 20 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1878 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności Jurka Rozwadowskiego w Chomczynie pod l. k. 220 położonej na rzecz Dawida Steinera celem zaspokojenia pretensyi 20 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 219 zł. w. a. Wadyum 21 zł. 19 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów 30 sierpnia 1877.

(652 2—3) **Edykt.**

L. 29484. C. k. sąd krajowy wzywa posiadacza oryginalnego wekslu z dnia 3go października 1876 na 465 zł. w. a. opiewającego za trzy miesiące od daty płatnego przez Abrahama Baranek na zlecenie Jakóba Grossa akceptowanego, wedle podania zagubionego, by takowy w 45 dniach od dnia umieszczenia tego edyktu po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej tut. c. k. sądowi krajowemu przedłożył i prawa swe wykazał, w razie przeciwnym weksel ten za amortyzowany uznany będzie.

Kraków 30 listopada 1877.

(619 1—3) **Edykt.**

L. 17627. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, niniejszem iż na dniu 11 kwietnia, 9 maja i 3 czerwca 1878 odbędzie się o 10 godzinie przed południem w gmachu tutejszego sądu licytacya folwarku „Elżbieta ogród" w powiecie Jaworów położonego, pierwej do Filipa Linscheid, obecnie do Henryka Brubachera należącego.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 4000 złr. w. a. Suma ta przy udzielaniu pożyczki przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności, azatem na mocy art. 34 statutów i artykułu IV lit. c. ministerjalnego rozporządzenia z dnia 28 października 1865 l. 110 d. p. p. suma ta 4000 złr. za cenę wywołania przyjmuje się.

Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 proc. sumy wywołania, to jest kwotę 400 złr. w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

Resztę warunków obaczyć można w registraturze sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl 27 grudnia 1877.

(721 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 7747. Na dniu 26 marca, 6 maja i 3 czerwca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Łukaszowi Szramowi o zapłacenie 150 a względnie 143 złr. 88 ct. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Tuchli pod l. 9/35 położonej Łukasza Szrama własnej.

Cena wywołania 400 złr. wadyum wynosi 40 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 4 listopada 1877.

(759 2—3) **Edykt.**

L. 36483. C. k. sąd krajowy w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 16 grudnia 1874 l. r. 7574 celem zaspokojenia należącej Ludwikowi Pogórskiemu od masy spadkowej Napoleona Grossa sumy 1000 zł. w. a. z procentem 15 proc. od d. 16 czerwca 1877, kosztami egzekucyi 6 zł. 37 ct., 4 zł. 72 ct., 65 zł. 47 ct., 3 zł. 67 ct., 3 zł. 92 ct., 6 zł. 41 ct., 11 zł. 44 ct., 2 zł. 37 ct., 6 zł. 25 ct. ostatnie z procentem 5 proc. od 25 sierpnia 1876 i obecnie w kwocie 11 zł. 96 ct. przyznanemi dozwala przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 253 gm. II 168 Dz. I. do masy spadkowej Napoleona Grossa wedle ks. gł. gm. II vol. nov. 4 pag. 172 n. 8 haer. należącej, w dwóch terminach na dniu 1 kwietnia 1878 i 2 maja 1878 o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym pod następującemi warunkami przedsięwziąć się mającej:

Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w sumie 14827 zł. w. a., niżej której ta realność w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum na zabezpieczenie dopełnienia warunków licytacyi jako wadyum 10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 1480 reńskich w. a. w gotówce lub wartościowych publicznych papierach do lokacyi kapitałów sierocińskich wedle prawa zdatnych podług kursu w Gazecie urzędowej lwowskiej dnia licytacyę poprzedzającego.

Akt oszacowania, wykaz hipoteczny i warunki licytacyi w registraturze sądowej a w dniu licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się obydwie strony tudzież wierzycieli wiadomych:

1) Wysoki skarb do rąk ekspozytury c. k. Prokuratoryi skarbowej, 2) Jana Kantego Kaczmarskiego, 3) Ludwika Pogórskiego, 4) Dyrekcyę kasy oszczędności w Krakowie, 5) wierzycieli, którzy po dniu 9 sierpnia 1877 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie adw. Stycznia z substytucyą adw. Schätzla do tego i następnych aktów tudzież przez edykta.

Kraków dnia 18 stycznia 1878.

(751 2—3) **Edikt.**

Zl. 7055. Am 12 März 1878 10 Uhr V. M. als dritten Termine findet hiergerichts im Bureau Nr. 4 die exekutive Versteigerung der der schuldnerischen Nachlaßmasse nach Tekla Ustyanowicz gehörigen, aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität Nr. tab. 867/consf. 1182 in Brody behufs Einbringung der Restsumme von 6780 fl. 15 kr. ö. W. f. N. G. zu Gunsten der k. k. priv. oester. Hypothekenbank in Wien statt.

Ausrufspreis ist der Schätzungswerth von 19400 fl. ö. W.

Vadium beträgt 2000 fl.

Diese Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Schätzungsakt und Tabularauszug können hiergerichts eingesehen werden.

Denjenigen welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre oder welche nach 25 Mai 1875 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist der hierortige Adv. Dr. Ornstein zum Curator ad actum bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 30 Dezember 1877.

(594 2—3) **Edykt.**

L. 4385. Dnia 27 marca 1878, dnia 2 maja 1878 i dnia 16 maja 1878 o godzinie 10 rono, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 20/1 w Koniowie powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Sydor własnej, w sprawie zakładu kred. włość. o 150 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 300 złr., wadyum 30 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 4 listopada 1877.

(787 2—3) **Edykt.**

L. 12362. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Franciszka Giedzińskiego, że brat jego Józef Giedziński dnia 7 czerwca 1875 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Gdy Franciszkowi Giedzińskiemu prawo do spadku po Józefie Giedzińskim przysługa, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku do spadku po ś. p. Józefie Giedzińskim pozostałego się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z tymi tylko zostanie przeprowadzonem i spadek tylko tym zostanie przyznany, którzy się dotąd do spadku tego zgłosili.

Brzeżany 16 stycznia 1878.

(661 2—3) **Edykt.**

L. 6472. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie Wasyla Kaduczok pto 312 zł. 10 ct. w. a. realności dłużnika pod l. k. 58 w Zalesiu dnia 19go marca, 16 kwietnia i 28 maja 1878 sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki icytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 31 grudnia 1878.

(762 2—3) **Edykt.**

L. 508. C. k. sąd obwodowy Tarnowski na prośbę dr. Malawskiego, zarządcy masy konkursowej Izydora Dienera zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem wrzekomo zagubionego wekslu z daty Tarnów 15 października 1876 w rok od daty na zlecenie Izydora Dienera w Tarnowie płatnego i przez tegoż na sumę 100 złr. w. a. wystawionego, przez wskazanego dr. Mieczysława Marynowskiego do zapłaty przyjętego i wzywa niniejszem posiadacza tego wekslu, aby go w dniach 45 od dnia, w którym edykt w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej po raz pierwszy zamieszczony będzie, tem pewniej sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Tarnów 17 stycznia 1878.

(782 2—3) **Edykt.**

L. 4556. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 145 subr. 45 w Opace położonej, dłużników Antoniego i Anny Seńków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 lutego, 18 marca i 15 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych terminach, realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, w trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Podbuż 31 grudnia 1877.

(784 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 284. Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 30 stycznia 1878 l. 668 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 marca 1878 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora, Walentego Siekierzyńskiego i Adolfa Horę.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie dnia 8 lutego 1878.

(643 2—3) **Edykt.**

L. 5266. Do spadku Jędrzeja Zajdla dnia 4 października 1873 w Krośnie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli dto Białobrzegi 1 października 1873 zmarłym, powołany jest pomiędzy innymi spadkobiercami syn zmarłego Antoni Zajdel.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Zajdla tutejszemu sądowi wiadomem nie jest, wzywa się zatem nieobecnego, by w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia tego edyktu tem pewniej do powyższego spadku zgłoszenie wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Płosajem przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Krosno dnia 23 marca 1877.

(663 2—3) **Edykt.**

L. 6474. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Alexandrowi Wesołowskiemu pto 191 złr. 84 ct. a. w. realność dłużnika pod l. k. 75 w Zalesiu dnia 19 marca 1878, dnia 16 kwietnia 1878 i 28 maja 1878 sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 31 kwietnia 1877.

(662 2—3) **Edykt.**

L. 6473. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Antoninie i Antoniemu Skowrońskim pto 281 złr. 27 ct. w. a. realność dłużników pod l. k. 41 w Zalesiu dnia 19 marca, dnia 16 kwietnia i dnia 28 maja 1878 sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 31 grudnia 1877.

(788 2—3) **Edykt.**

L. 7358. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie rozpisuje celem wydobycia wierzytelności Dawida Sprung w kwocie 190 złr. z pn. przymusową licytacyę realności włościańskiej Michała Szczotki w Wulce pełkinskiej pod l. 72 rep. 107 położonej na 390 złr. oszacowanej na dzień 11 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1878 o 10 godzinie rano.

Protokoły opisania; ocenienia realność tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sieniawa 4 stycznia 1878.

(718 2—3) **Edikt.**

Zl. 7447. Das k. k. Bezirks-Gericht Kenty hat zur Hereinbringung der Restforderung des A. Rosner pr. 21 fl. ö. W. f. N. G. neuerdings die exekutive Feilbietung der dem Eheleuten Andreas und Susanna Mateja gehörigen Realität CN. 297 in Kozy in drei Terminen u. z. am 25 Februar, 18 März und 26 April 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben.

Dies wird mit dem bekannt gegeben daß der Ausrufspreis 345 fl. 95 kr. und das Vadium 34 fl. 60 kr. beträgt daß Realpfändungs u. Schätzungsprotokoll eigentlich der Tabularextrakt und die Feilbietungsbedingungen h. g. eingesehen werden können, endlich daß zum Kurator des unbekannten Gläubiger H. Adv. Dr. Chrzanowski bestellt wurde.

Kenty 14 Jänner 1878.

(802 2—3) **Edikt.**

Zl. 2347. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche, und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnhaften Juweliers Hermann Gotdfarb, der Konkurs eröffnet, und zur Leitung deßselben der k. k. Landesgerichts Rath Strumieński bestimmt; zum einstweiligen Massaverwalter aber der Adv. Dr. Markstein in Tarnopol bestellt worden.

Alle, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis längstens 31 März 1878 beim k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol nach Vorschrift der Konkursordnung, bei Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der Liquidirungs-Tagfahrt, welche gleichzeitig auf des 9 April 1878 V. M. 9 Uhr, zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters deßselben und zur Wahl des Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 22 Februar 1878 V. M. 9 Uhr angeordnet.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Städtisch-delegirten Bezirks Gerichtes wohnen aufgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Konkurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Tarnopol am 9 Februar 1878.

Doniesienia prywatne.

L. 46. (791 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sekundaryusza przy tutejszym powszechnym szpitalu z roczną płacą 200 złr. ogłasza się konkurs z terminem do końca marca 1878 r.

Ubiegający się winien wykazać:

1. iż posiada dyplom na doktora medycyny, dowód przynależności, wiek, dotychczasowe zatrudnienie, i znajomość języków krajowych.
2. Obowiązany jest pełnić wszelkie czynności sekundarjusza.
3. Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden.

Podania mają być za pośrednictwem dotyczących władz, jeżeli znajdują się w słu̇żbie publicznej, w przeciwnym zaś razie bezpośrednio do tutejszego urzędu miejskiego wniesione.

Sambor dnia 8 lutego 1878.



(426 4—12)

Tylko 2 zł. 30 ct.

kosztuje **17** kompletnych powieści
w języku niemieckim

O. F. Berga i Teodora Scheibe

w 23 tomach broszurowanych, każdy tom przeszło 100 stronic zawierający.

Zamówienia przyjmuje pod słowem **„Bücher“** *Ekspedycya anonsów Rotter et Com. w Wiedniu Riemergasse.* Przesyłki za pobraniem pocztowem lub przesłaniem należytości.

Opakowanie wolne od opłaty.

(737 3—3)

Zupełnie świeży transport
Przewybornej
przez „SUEZ“ sprowadzanej

Herbaty chińskiej

właśnie otrzymał i poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Nr. 1. „TASZU“ żółtokwiatowa, aromatyczna, po zł. 4·40
„ 2. „JUNTOJCZAN PECHA“ białokwiatowa, aromatyczna . . . . „ 3·60
„ 3. „NANDZYN“ czarna, zbiór majowy . „ 3·—
„ 4. „SOUCHONG“ czarna, bardzo dobra „ 2·50
„ 5. „CONGO“ familijna. wcale dobra . „ 1·60
„ 4. „WYSIEWKI z herbaty“ . . . . . „ 1·10
„ 7. „WYSIEWKI z najlepszych herbat „ 1·40

W pojedyńczem opakowaniu w torebkach papierowych **za pół kilo** pełnej wagi.

Oprócz powyższych Herbat polecam
bardzo przednią ***aromatyczną a mało narkotyczną*** herbatę:

Nr. 8. „SOUCHONG“ z pierwszego wiosennego zbioru, po zł. 4·50.
„ 9. „SOUCHONG“ z drugiego zbioru, grubsza po zł. 3·60.

Za skrzyneczkę oryginalną w cynie opakowaną w wadze 1¼ kilo. (262 5-10)

Biblioteczka

składająca się przeszło z **270** tomów dzieł **J. I. Kraszewskiego, Korzeniowskiego, — Dzierzkowskiego** i innych autorów, — jest do sprzedania w całości lub częściowo.

Bliższa wiadomość w Administracyi **„Gazety Lwowskiej“** w godzinach porannych, gdzie też katalog przejrzeć można.

(7—2)

Dobra

na sprzedaż

obejmujące w obszarze **1.200** morgów ornej ziemi, **200** morgów łąk, **860** morgów lasu w dwóch folwarkach z zabudowaniami w najlepszym stanie, gorzelnią i wołownią murowaną. — Cena **250.000** zł. w. a., z której może być potrącona pożyczka bankowa 124.000 zł.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra *Aleksandra Janowicza* we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 4,

(6578 21—24)

Medal w Paryżu



SIROP I PASTA Doktora ZED na *Kodeinie i Balsamie tolutańskim*, przeciw *Zapaleniu kanałów oddechowych, kokluszowi, nieżytowi ka-*

w Krakowie w aptek. PP. Trauczyńskiego i **Redyka**,
we Lwowie w aptece P. Mikolascha.
w Poznaniu u Dra Mankiewicza,
w Czerniowcach u P. Golichowskiego.

(571 2—12)

Najtaniej

na Zapusty!

WINA

węgierskiego, austryackiego, francuskiego, hiszpańskiego lub też szampańskiego,

a wielce szanowny gość przekona się o dobroci, czystości i nadzwyczaj przystępnej cenie handlu

KAROLA BAŁŁABANA

celem wysprzedania swych piwnic, których zapas wynosi przeszło

10.000 butelek wina.

Wina węgierskie.

		zł.	ct.
1 butelka	Presburgera	—	50
1 „	„ Risling . . .	—	90
1 „	Zieleniaka I.	—	65
1 „	„ II.	—	80
1 „	„ III.	1	—
1 „	Wytrawnego	1	20
1 „	„ ½ kwart. z r. 1861	1	50
1 „	Węg. Maszlacza z r. 1874 . .	1	50
1 „	Rustera wyskok . .	1	—
1 „	Rustera	—	80
1 „	Budaj czerwonego	-	65
1 „	Ofnera adlersberger . .	—	90

Wina austryackie.

		zł.	ct.
1 butelka	Klosterneuburgera	—	90
1 „	Vöslauera białego	—	90
1 „	„ czerwonego , . .	—	90
1 „	„ „ Schlumbergera	1	—
1 „	„ białego „	1	—

Wina reńskie.

		zł.	ct.
1 butelka	Pisporter Mozel	1	30
1 „	Johannisbergera	3	—

Wina francuskie.

		zł.	ct.
1 butelka	St.-Estephe	1	20
1 „	St.-Julien Medok	1	20
1 „	Chateaux Margaux . .	1	80
1 „	Haut-Sauterne biały . . .	2	50
1 „	„ Barsak „	1	80
1 „	Szampana Moet & Chandon .	4	50
1 „	„ Chliquot	3	60
1 „	Grand von Emperial . .	3	—
½ „	„ „ „	1	50
½ „	„ „ „	1	10
1 „	Sherry	2	50
1 „	Madeira	2	50
1 „	Portwein	2	50

(333 8—8)

Podręcznik
dla
władz administracyjnych i autonomicznych
zawierający zbiór ustaw i przepisów o

Policyi ogniowej i budowniczej

opuścił już prasę

i jest do nabycia w Ekspedycyi **Gazety Lwowskiej**
po cenie 1 zł. za egzemplarz, z przesyłką pocztową **1 zł. 5 ct.**

W Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“ są także do nabycia

Ustawy
o lichwie i pijaństwie

w jednej książeczce. Cena egzemplarza **6 ct.** z przesyłką pocztową **8 ct.**

Magazyn Schayerów we Lwowie
poleca swój największy skład
Płócien, Bielizny, Perkale, Firanki, Pończoch i Szkarpetek, Materyi wełnianych, jedwabnych i t. p.
Suknie balowe i sortie de bal, podług najnowszych modeli.
Kompletne wyprawy w najkrótszym czasie.
Ceny stałe.

(161 6—6)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat
specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,
ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,
od godz. 8—10 i 2—4.
(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (3 13—?)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem

na rok 1878

nabyć można po cenie

2 zł. 60 ct.

w ADMINISTRACYI
Gazety Lwowskiej.

Sezon 1877/78.

CHIŃSKO - ROSSYJSKA
Herbata

z wonią miłą, smakiem wyśmienitym
ciemno naciągająca
poleca

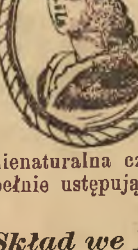
Karol Bałłaban

Lwów.

Familijna	zł. 3·—
Melange de Moskau . .	zł. 4·—
Emperial	zł. 5·—
Kongo cesarski . . .	zł. 2·—
Okruchy z herbaty .	zł. 1·20
Ciasta angielskie .	zł. 1·14
RUM stary	zł. 1·40
RUM Jamaika . . .	zł. 1·10

(334 8—?)

Tak przezorna we wszystkich rzeczach przyroda dała nam obok mnóstwa chorób, także środki przeciw nim. Twierdzenie to znajduje w **Dr. Fryderyka Lengiela balsamie brzozowym** zupełne poświadczenie. Skutki jego uznane są jako znakomite wedle licznych obserwacyj wielu bardzo cenionych lekarzy w całej Europie. W ostatnim czasie donosi między innemi także em. ac.



*c. k. prokurator uniwersytetu i med. Dr. p. **Pro. Raspi** w Wiedniu*

o Dra Fr. Lengiela balsamie brzozowym

następnie:

„Racyonalnie dobrane pierwastki tego kosmetyku są dla pięknej płci niezrównanej dobroci i skuteczności. Do szybkiego i zupełnego wygładzenia ustroju cery po przebytej ospie balsam ten jest jedynym.“

Po każdorazowem używaniu odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, przezco choroby cery, jak: opalenie cery od słońca, piegi, węgry, plamy, wyrzuty, nienaturalna czerwoność twarzy, blizny ospowe, liszaje, chorobliwie wyglądająca cera itp powoli zupełnie ustępują. Z wszelkiem bezpieczeństwem może być balsam brzozowy przez każdego użytym.

Cena słoika wraz z opisem użycia **złr. 1.50.** (7118 8—50)

Skład we Lwowie w aptece p. Zygmunta Ruckera „pod srebrnym orłem“.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzvstępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tamże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1 13 —?)

Zawiadomienie.

Nabywszy za bardzo niską cenę wielką **hutę srebra Alpacca** w Abisynii (w Afryce) i wystawiwszy powtórnie w naszej fabryce 63 maszyn parowych, przez które wiele oszczędzamy, jesteśmy obecnie w możności dostarczać nasze po całym świecie znane i osławione wyroby ze **srebra Alpacca** o 32% taniej, tudzież w lepszym gatunku i piękniejszym wyrobie jak dotąd. Wiadomo zresztą każdemu, że wyrób nasz z **Alpacca srebra** nie traci nigdy barwy srebrzystej i nie ulega nawet najsilniejszemu kwasowi, na co **dajemy pisemną gwarancyę.**

Ceny zniżone

	Przedtem.	Teraz.
6 sztuk łyżeczek do kawy ze srebra Alpacca	zł. 1·20, 1·60, 2·—, 2·60	zł. —·85, 1·15. 1·40, 1·80
6 sztuk łyżek stołowych „ „	zł. 2·—, 2·60, 3·40, 5·—, 6·—	zł. 1·40, 1·80, 2·30, 3·40, 4·—
1 sztuka chochli do rosołu ciężka „	zł. 1·50, 2·40, 2·90, 4·—, 5·—	zł. 1·—, 1·60, 2·50, 3·40,
1 sztuka chochli do mleka ze srebr. „	zł. 1·—, 1·45, 2·30, 4·—,	zł. —·70, 1·—, 1·60, 2·10, 2·60
6 par noży i widelców z angielskiemi żelazcami i trzonkami ze srebra Alpacca	zł. 4·50, 5·30, 6·89, 7·50, 9·—	zł. 3·10, 3·70, 4·40, 5·—, 6.20
6 par noży i widelców desertowych z angielskiemi żelazcami i trzonkami ze srebra Alpacca	zł. 3·50, 4·80, 5·50, 6·95	zł. 2·40, 3·20, 3·80, 4·75

Prócz tego eleganckie lichtarze stołowe, para zł. 1·—, 2·—, 2·50, 3·—; tace po ct. 50, 75, 80, zł. 1·—, 1·40; imbryki lub herbatniczki po zł. 2·—, 2·50, 3·—, 4·—; para kandelabrów zł. 8·50, 10·50, 14·—, 20·—; cukierniczki po zł. 2·—, 2·80, 4·—, 5·50, 7·—; posypniczka na cukier po ct. 60, 75, 90, zł. 1·—; karafki na ocet i oliwę po zł. 2·50, 3·80, 4·25, 6·—; masielniczki po ct. 95, zł. 1·70, 2·80, 3·25, 4·— i t. p. niezliczone przedmioty; wszystko o **32% taniej niż dotąd.**

Zlecenia z prowincyi uskutecznia bezzwłocznie za pobraniem pocztowem

Fabryka towarów kruszcowych Blau & Kann,
w Wiedniu Babenbergerstrasse Nr. 1.

(397 —12)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.